

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem ni edziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 221.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 25 września 1928 r.

Rok XXII.

Kłeska niemiecka w Genewie.

Niewdzięczna rola kanclerza Müllera. Briand zdobywa się na słowa prawdy. Walka o hotel po Stresemannie. Żale po śmierci hr. Brockdorf-Rantzau. — Wyniki genewskie — powodem walki międzypartyjnej.

(Od własnego korespondenta berlińskiego.)

Berlin, we wrześniu.

Kanclerz Hermann Müller powrócił do Berlina bez tych licznych medali i pamiątek, jakie przypadły w udziale dorożkarzowi berlińskiemu „Żelaznemu Gustawowi”, który wracał z Paryża, opromieniony sławą zbratania obojga Narodów, prawdopodobnie nogami swojej szkapy, która żuła w Wannsee słomę i siano a w Paryżu co najprzedniejszy owies.

Czasy widocznie nie są łaskawe dla poważnych polityków, ambitnych wodzów partji i narodu; „Żelaznego Gustawa” witała ciżba berlińczyków, którym letnie słońce niepokojąco widać podziało na mózgi; pożyła gwiazda filmowa Henny Porten piła z dorożkarzem bruderschaft; geszeftciarski nakład Ullsteina podejmował szczególnego bohatera. W rezultacie ma „żelazny Gustaw” sławę, no i sporo grosza. Kanclerz Müller zaś jedynie kłopoty; chyba, że jako activum, zaliczymy głosy prasy, gdzie nacjonalisci piszą o jego nieszczęśliwej roli, a komuniści o jego „śmiesznej osobie”.

W rzeczywistości miał kanclerz Müller, nowicjusz w polityce zagranicznej i nie do pozazdroszczenia; radcy z Auswärtiges Amt, z sekretarzem stanu dr. von Schubertem na czele postanowili: niech kanclerz jasno i wyraźnie zgłosi żądania niemieckie ewakuacji Nadrenji itp.; albo uda się i będzie dobrze, a jeśli nie — to połknie się o własne słowa kanclerz-socjalista, a to niewielka szkoda. Tymczasem szła podziemna robota „towarzyszy” socjalistycznych: poseł alzacki Grumbach, chwilowo mąż zaufania Brianda, poinformował redaktora „Vorwärtsa” Schiffa, że francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych byłoby nie na rękę roztrząsanie spraw ewakuacji Nadrenji i rozbrojenia na publicznym posiedzeniu. Kanclerz Müller zawahał się; wreszcie, napędzany przez oficjalnych doradców, zlekceważył poufne ostrzeżenie. I natychmiast, w odpowiedzi na mowę Müllera odzwał się Briand; mowa jego pogrzała z kretelem miodopłynne słówka z Locarno i Thoiry, umizgi pacyfistyczne i pokojowe nagrody Nobla, promenady i przejażdżki z różdżką oliwną w rękę i oczyma, nabożnie wzniesionymi ku niebu. Briand gibki, elastyczny, zbyt elastyczny może, dotychczas sobie już na przydomek, dotychczas dawany Poincarému: „Briand—la guerre” — „Briand—Wojna”. Tak przynajmniej odpowiedziały nożyce umiarkowane w Niemczech, kiedy Briand bez osło-

Zbrojne napady Niemców na Polskę były planowane w r. 1923 i 1925.

Berlin, 24. 9. (tel. wł.) Mistrz zakonu młodokrzyżackiego Maraun napisał rewelacyjną broszurę zwróconą przeciw grupie nacjonalistycznej Huggenberga. W jednym z rozdziałów tej broszury Maraun, który w roku 1923 współpracował ściśle ze skrajnymi nacjonalistami, przyznaje, iż znany z procesu Czarnej Reichswehry porucznik Schulz prowadził akcję organizacyjną zmierzającą do wywołania zatargu z Polską. Według jego planu akcja terrorystyczna w Zagłębiu Ruhry miała być zakończona,

a wszystkie siły tajnych organizacyj niemieckich miały być zgrupowane na granicy polskiej. Maraun oświadcza, że plan ten miał na celu zaskoczenie Polski niespodziewanym napadem, poczem regularne siły zbrojne Reichswehry miały się połączyć z armją rezerwową. Niepowodzenie zamachu Hitlera w Monachjum oraz zamachu Bauera w Kistrzynie położyło kres akcji przeciwpolskiej, która, jak podkreśla Maraun, odżyła znowu w roku 1925 podczas pobytu Cziczczina w Niemczech.

Polska zdobyła puchar 5-ciu narodów w konkursach hippicznych.

Warszawa, 24. 9. (tel. wł.) Wczoraj został rozegrany w Warszawie najważniejszy konkurs zawodów hippicznych o puchar narodów. Ulewny deszcz powiększył znacznie trudności. Do konkursu stanęły zespoły 5-ciu państw. Pierwsze miejsce zajęła, zdobywając

puchar narodów poraz drugi, drużyna polska, mając w sumie 581½ punktów karnych. Drugie miejsce Francja (103 pkt. karnych), trzecie Czechosłowacja (134 p. k.) Czwarte Włochy (148½ p. k.), piąte Finlandja.

Bezpieczeństwo nad Wisłą zależne od bezpieczeństwa nad Renem.

Polska musi brać udział w rokowaniach nadreńskich.

Paryż. (AW) Minister Zaleski udzielił przed swoim wyjazdem wywiadu sprawozdawcy „Petit Parisien”, o stanowisku Polski wobec rokowań w sprawie opróżnienia Nadrenji. Oświadczył on, między innymi, że w Warszawie niezaproszenie Polski do wstępnych rokowań wywołałoby głębokie rozczarowanie. W Warszawie bowiem istnieje przekonanie, że sprawa Nadrenji nie da się uregulować bez uwzględnienia położenia na wschodzie. Bezpieczeństwo

nad Renem wtenczas się dopiero praktycznie uwydatni, gdy znajdzie uzupełnienie w bezpieczeństwie nad Wisłą. Wolno się przeto spodziewać, że w chwili opróżnienia Nadrenji znajdzie się środek dla przekonania rządu berlińskiego, że przez to opróżnienie nie zyskał on bynajmniej wolnej ręki na wschodzie. Zdaniem moim, oświadczył minister Zaleski, środkiem takim byłoby dopuszczenie Polski do podpisania paktu nadreńskiego.

nek zniweczył bajkę o rozbrojeniu Niemiec. „Nie chodzi wcale o ilość armat lub żołnierzy — wywodził słusznie minister — ale o możliwości wojenne — tzw. „potentiels de guerre”; duży kraj, o wybitnie rozwiniętym przemyśle, ma tysiączne możliwości zbrojenia się i przygotowań wojennych”.

Opinia niemiecka, zwłaszcza kół umiarkowanych, kruszących od lat kopię za porozumieniem niemiecko-francuskim, jękla, jak pod uderzeniem obuch. Kłeska, porażka na całej linii; ten jedwabisty, złotousty, szczerzy przyjaciel Niemiec, przemawia ostrzej niż surowy lotaryńczyk, szef rządu francuskiego, Raymond Poincaré. Niemcom zostają teraz jedynie dwie możliwości: albo czekać z założonymi rękami na rok 1935 (data ewakuacji) i na siły wyższe, albo też nagiąć się do francuskich teoryj na bezpieczeństwo, przeciw którym Niemcy stale dotąd i skutecznie opowiadali.

Wewnętrzne przyczyny rozdzwięku genewskiego tkwią głębiej, niżby to się na pierwszy rzut oka wydawać mogło. Są one dwojakie: Ogólne i

personalne. Ogólnie biorąc, istnieje olbrzymia przepaść pomiędzy klauzulami prawnymi, krępującymi Niemcy postanowieniami Traktatu Wersalskiego, planu Dawesa i umów rozjemczych a stanem faktycznym, t. j. rzeczywistym znaczeniem Niemiec na terenie Europy.

Formalnie biorąc, są Niemcy wciąż jeszcze pokonanym wrogiem, któremu nie wolno wielu rzeczy, który obojętny jest do tych i innych świadczeń itd. itd.

Faktycznie jednak rzecz ma się inaczej: Niemcy nie odgrywają dziś roli wszechświatowej — Anglja wiedziała, dlaczego angażuje się w wojnę światową — ale Niemcy stały się znowu mocarstwem europejskim, nadzwyczajny zaś rozwój gospodarczy Rzeszy w ostatnich latach wysunął Niemcy znowu do pierwszego szeregu wielkich partnerów ekonomicznych.

Więc, kiedy kanclerz Müller formułował żądania niemieckie na forum genewskim, przemawiał jako szef rządu 63-miljonowego państwa, z dużym budżetem, uregulowaną walutą i wzbudającym szacunek prze-

mysłem. Briand natomiast odpowiedział mu kategorjami sukcesora Traktatu Wersalskiego, i dlatego mowa jego wywarła wstrząsające wrażenie w niemieckich kołach politycznych, bo ogół społeczeństwa niemieckiego zbyt jest niewyroblony politycznie, aby odczuć znaczenie ostatniej sesji.

Nie poruszyliśmy tu dotąd wspomnianych powyżej głębszych przyczyn natury personalnej. Chodzi tu najpierw o hotel ministra spraw zagranicznych. Coraz prawdopodobniejszą staje się rezygnacja Stresemanna, którego stan zdrowia ma być poważnie zagrożony. Z tą chwilą rozpoczyna się „run” na zwalnijące się dygnitarstwo. Kanclerz Müller też byłby nie od tego, żeby zostać jednocześnie ministrem spraw zagranicznych; ma on jednak mnóstwo konkurentów, poczynawszy od kolegi partyjnego dr. Breitscheida aż do najskrajniejszej prawicy. Dla tych wszystkich poślizgnięcie się kanclerza na obcym mu terenie genewskim może być jedynie faktem pożądanym.

Opozycja prawicowa nie ogranicza się zresztą do krytyki kanclerza, ale żąda wprost rekonstrukcji rządu i zmiany frontu w polityce zagranicznej. Nie jest to łatwa sprawa. Tradycyjne niemieckie kierunki powojennej polityki zagranicznej ograniczały się dotąd do: „Ostorientierung” (kooperacja z Rosją) i „Westorientierung” (ku Francji i Lidze Narodów). „Locarno wzięto w łeb, niech żyje przyjaźń z Rosją”, wołają nacjonalisci. Realizacja tych pobożnych życzeń nie jest jednakże łatwą, zwłaszcza po śmierci wodza duchowego orientacji wschodniej, ambasadora Rzeszy w Moskwie, hr. Brockdorf-Rantzau. Ten był minister spraw zagranicznych, który ostentacyjnie podał się do dymisji z powodu Wersalu, łączył znajomość Rosji z przyjaźnią dla Sowieców, podobnie jak zmarły tragicznie ambasador waszyngtoński, baron Maltzahn, były wiceminister. Jeden jeszcze jest wybitny sympatyk i znawca Rosji — nacjonalista prof. dr. Otto Heitsch, wymieniany zresztą jako jeden z kandydatów na ambasadę moskiewską.

Wyniki genewskie spowodowały zrozumiałą walkę międzypartyjną. Wysunięto najcięższe działa: rekonstrukcja rządu, inny front w polityce zagranicznej. Wobec tego socjaliści, demokraci i centrowcy zaczęli nągwałt retuszować wyniki obrad genewskich: Po skrajnym pesymizmie pierwszych dni, uderzono znow w ton pojednawczy. Jerzy Bernhard, Theodor Wolff i cała falanga drobniejszych ryb tłumaczy sobie i czytelnikom, że właściwie kłeska genewska nie jest kłeską, a poślizgnięcie się kanclerza — bagatelką. Tłumaczenia te jednak są słabe i wyglądają błado. Pobytu nad Lemaniem nie można zaliczyć dla delegacji niemieckiej do kategorii odpoczynków lub kuracji.

Dr. Alfred Bzowiecki.

Wojna domowa w P. P. S.

Warszawa, 24. 9. (tel. wł.) Wczoraj odbył się w Warszawie odczyt pisma socjalistycznego Jaworowskiego na temat „Choroby legalnego ruchu robotniczego”. Prelegent poruszył w sposób oględny sprawę obecnych tarć w łonie P. P. S. Stwierdził, że nie może wypowiedzieć wszystkiego na odczycie publicznym, gdyż sprawy te należy omawiać w organizacjach partyjnych. Mimo to podkreślił, że **organizacji warszawskiej wypowiedziana została walka** i że walka ta zostanie podjęta i musi być wygrana. Dalej poseł Jaworowski wyłuszczył zasługi Piłsudskiego dla polskiego ruchu robotniczego. W odczycie Jaworowskiego kryło się wiele zamaskowanych ataków na centralny komitet wykonawczy P. P. S.

Jak wiadomo, w organizacji warszawskiej P. P. S. przeważa element przychylny rządowi obecnemu, natomiast centralny komitet składa się raczej z przeciwników.

Nie będzie zmian w rządzie.

Warszawa, 24. 9. (tel. wł.) Urzędowo zaprzeczają pogłosce podanej przez „Prager Presse”, jakoby nastąpić miała rekonstrukcja obecnego rządu. Równocześnie podaje się, iż władze zastosują zarządzenie, któreby uniemożliwiały pismom zagranicznym rozpowszechnianie fałszywych informacji.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 24. 9. (tel. wł.) Wczoraj rano powrócił z Paryża do Warszawy min. Zaleski. Oczekiwali go na dworcu wyżsi urzędnicy ministerstwa oraz w imieniu korpusu dyplomatycznego ambasador Laroche.

Warszawa, 24. 9. (tel. wł.) Wczoraj w południe ksiądz metropolita Szeptycki złożył wizytę premierowi Bartłowi i odbył z nim półtoragodzinną naradę.

Warszawa, 24. 9. (tel. wł.) Śledztwo w sprawie zlikwidowanego Banku Narodowego oraz przeciw b. posłowi Dymowskiemu zostało zakończono. Rozprawa odbędzie się w październiku.

Agitacja przeciw polska na Ukrainie.

Moskwa, 24. 9. (tel. wł.) Podczas demonstracji przeciwangielskiej w Charkowie część demonstrantów urządziła nocny wiec, na którym omawiano przemówienie wojewody wołyńskiego Józewskiego o oddzieleniu Ukrainy od Moskwy. Wiek zakończył się okrzykami przeciw imperjalistycznej (zaborczej) Polsce.

Bitwa między Stahlhelmem a Reichsbannerem.

Berlin, 24. 9. (tel. wł.) W miasteczku Falken doszło do **krwawego starcia między grupą Stahlhelmowców a oddziałem republikańskiego Reichsbanner.** 30 osób zostało rannych, wewnętrzne urządzenia dworca zupełnie zdemolowane. Również zniszczone zostały przewody elektryczne i telefoniczne. Policja aresztowała kilkunastu awanturników.

Burda komunistów w parlamencie czeskim.

Praga. (AW) W parlamencie czeskim przyszło do niesłychanie burzliwych scen podczas głosowania nad ustawą o ubezpieczeniach. Opozycja komunistyczna waliła pięściami w ławki i rzucała kostkami cukru w ławki rządowe i lożę prezydenta. Głosowanie przeprowadzono dopiero o 2 nad ranem.

Zatonęła amerykańska łódź podwodna.

Waszyngton, 24. 9. (tel. wł.) Amerykańska łódź podwodna S. 17 została w pobliżu Juan Point silnie uszkodzona i opadła na dno. Okrety, które otrzymały iskrową wiadomość o katastrofie, wyruszyły na miejsce wypadku. Łódź ta posiadała 876 ton pojemności i należała do największych łodzi podwodnych marynarki amerykańskiej.

Zimna krew lotnika.

Uratował on siebie, kolegę i aparat.

Kowno, 24. 9. (tel. wł.) W sobotę wydarzyła się w Kownie katastrofa samolotowa o niezwykłym przebiegu. Otóż na wysokości 150 mtr. zapalił się silnik samolotu wojskowego. Obaj lotnicy, kpt. Piasecki i por. Szymka wyszli z kabiny i stanęli na skrzydłach samolotu. Gdy samolot zaczął spadać, kpt. Piasecki utrzymał go w pozycji poziomej, wskutek czego siła spadku znacznie się zmniejszyła. Obaj lotnicy zdołali się uratować. Minister wojny przybył na miejsce katastrofy i odrazu zamianował kpt. Piaseckiego majorem.

Zabił się dynamitem.

Wiedeń. W St. Lambrecht w pobliżu fabryki dynamitu Nobla posłyszano 18 bm. silny wybuch. Wkrótce potem robotnicy znaleźli w lesie za magazynami straszliwie zniekształcone zwłoki dyrektora fabryki Wilkoszewskiego.

Wilkoszewski prawdopodobnie w zamiarze samobójczym okrzęcił lont naboju dynamitowego dookoła ciała i zapalił go. Wybuch rozdarł ciało Wilkoszewskiego na kilka części. Strzępy ubrania samobójcy wisiały na gałęziach drzew.

Układ angielsko-francuski zdradzono Ameryce.

Wiedeń, 24. 9. (tel. wł.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Londynu, że ókólnik, który zawierał treść **angielsko-francuskiego układu morskiego**, dostał się do prasy amerykańskiej z powodu niedyskrecji pewnego urzędnika ambasady francuskiej w Waszyngtonie. Dotychczas nie udało się stwierdzić, czy stało się to umyślnie czy też przypadkowo. Fakt ten wywołał w kołach waszyngtońskich wielką sensację.

Kapitał francuski dla Niemiec?

Berlin, 24. 9. (tel. wł.) Miasto kolonia otrzymało od banków angielskich pożyczkę w wysokości 1½ milj. funtów szterlingów na 25 lat i 6%. Krążą dzwone pogłoski, że za bankami angielskimi ukrywa się tutaj **kapitał francuski.**

Z procesu „arcybiskupa” Kowalskiego. Niesłuszne osądzenie o kradzież miało zmusić dziewczynę do uległości.

Płock, 24. 9. W szóstym dniu rozprawy odbywają się w dalszym ciągu przy drzwiach zamkniętych.

Zeznaje b. zakonnica Zofja Prochówna.

W akcie oskarżenia ogłoszonym publicznie Prochówna zeznała, że Kowal-

ski zachowywał się wobec niej tak, że w końcu musiała zbiec z klasztoru.

Pewnego razu Prochówna (siostra Teodota) została oskarżona o kradzież pończoch, co Kowalski wyzyskał, aby zmusić ją do uległości.

Straszna katastrofa kolejowa w Kutnie.

Zabici i ranni. — Wagony obu pociągów rozbite.

Nocy dzisiejszej, na stacji kolejowej Kutno woj. warszawskiego, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek zderzenia się ze sobą dwóch pociągów. Pociąg pospieszny osobowy zdążający z Warszawy, niewiadomo dotychczas z jakiego powodu, najechał na pociąg towarowy. Skutki najechania były katastroficzne, jest bowiem wśród pasażerów pociągu

pospiesznego kilka osób zabitych i rannych. Kilka wagonów obu pociągów zostało doszczętnie rozbitych. Skutkiem tej katastrofy pociąg pospieszny przybywający z Warszawy do Bydgoszczy o godz. 2,39 w nocy, przybył dopiero o godzinie 6 rano.

Blizszych szczegółów na razie brak.

Chorwaci bojkotują Serbów.

Koalicja chłopsko-demokratyczna w Zagrzebiu ogłosiła **bojkot narodowy i towarzyski rządowi i jego członków.**

Koalicja wydała odezwę do narodu Chorwatów, Serbów i Słowienców. Odezwa przypomina gwałtownie przeprowadzone wybory parlamentarne, regime bezprawia przeciw większości narodu i zamordowanie posłów chor-

wackich w skupczynie. Wszystkie te rzeczy uniemożliwią walkę na terenie parlamentarnym. Dlatego naród musi obrać inny sposób walki, a mianowicie musz zerwać wszelkie stosunki towarzyskie z rządem i członkami partyi rządowych. Kto się sprzeciwi narodowi, nie czuje narodowo i nie należy do społeczności narodowej.

Żydzi znowu oszukali skarb państwa.

Katowice. (AW) Przed tutejszym wydziałem karno - skarbowym toczy się już drugi dzień sensacyjna rozprawa o nadużycia cłowe przy których skarb państwa poniósł szkodę ponad 20000 złotych. Oskarżeni są Juda Laja Wolberg, Moryc Wołkowicz, Jusek Majer Hamerman o przemykanie z Niemiec do Polski 3 wagonów gum, przyborów laboratoryjnych, przyrządów medycznych i chirurgicznych, zabawek dziecięcych itd. Towary te nadane były przez fikcyjną firmę w Gliwicach pod

adresem Rylke i Kronberg w Częstochowie, z której to firmy wydalony robotnik zrobił doniesienie, że odosne wagony zawierają tylko, w górnych warstwach towary deklarowane t. j. szkło i glinke porcelanową zresztą zaś wyroby przemycane z Niemiec. Zarządona rewizja potwierdziła prawdziwość doniesienia. Do sprawy powołano około 40 świadków i rzeczoznawców. Dziś wieczór sprawę odroczone na wniosek obrony do dnia 25 bm. celem powołania nowych świadków.

Miljon samochodów w Berlinie.

Berlin. (AW) Według niemieckiej oficjalnej statystyki w ostatnich dniach liczba samochodów przekroczyła pierwszy milion. Obecnie zatem na 55 osób w Rzeszy niemieckiej przypada jedna posiadająca samochód.

Traktat włosko - grecki podpisany.

Rzym. (AW) W niedzielę dnia 23 bm. podpisano pakt włosko - grecki. Traktat podpiszą w imieniu Włoch Benito Mussolini, zaś w imieniu Grecji premier Venizelos. Pakt ten zostanie złożony do zarejestrowania w sekretarjacie Ligi Narodów.

Moskwa, 24. 9. (tel. wł.) Na nadzwyczajnym posiedzeniu wykonawczego komitetu tekstylnych związków zawodowych wyasygnowano 85 tys. rubli dla strajkujących robotników łódzkich.

Zjadł nos żony.

Niejaką Martino, mieszkaniec Neapolu, był niesłychanie zazdrosny o swoją żonę. Jego gorąca krew południowego Włocha burzyła się szaleem zazdrości i oto przed kilku dniami Martino w ciągu gwałtownej sceny małżeńskiej odgryzł małżonkę nos.

Zawezwany lekarz chciał dokonać zabiegu chirurgicznego i przyszyć odgryziony nos. Ale nosa nie znaleziono.

— Gdzie nos pańskiej żony? — zapytał lekarz.

— Połknąłem go — odparł Martino.

Poeta uciekł do bolszewików.

W Łodzi wielkie poruszenie wywołała ucieczka Witolda Wandurskiego, poety, który w utworach swoich gloryfikował bolszewizm i uprawiał wogóle działalność antypaństwową. Wandurski w czasie ostatnich wyborów do Sejmu za działalność tę został aresztowany i osadzony w więzieniu. Lecz ujął się za nim Związek literatów i Wandurskiego wypuszczono na wolność za złożeniem deklaracji, że nie wydadli się z Łodzi do rozprawy, która właśnie teraz została rozpisana.

Na rozprawę tę zjawili się bardzo licznie publiczność, lecz sam oskarżony nie stawił się. Wobec tego sprawę odroczone i na wniosek prokuratora o zmianę środka zapobiegawczego, sąd postanowił Wandurskiego aresztować.

Okazało się jednak, że Wandurski opuścił Łódź i zbiegł do Gdańska, aby stamtąd pojechać do Rosji sowieckiej, bo tylko tam dla tego najmity bolszewickiego jest miejsce właściwe.

Kto wygrał na loterii?

W piętnastym dniu ciągnięcia V klasy 17 polskiej państwowej loterii klasowej, wygrane padły na numery następujące:

Po 15 000 zł nr. 102895 151441.
Po 10 000 zł nr. 3346 41330 120657.
Po 5 000 zł nr. 14995 42813 150866.
Po 3 000 zł nr. 70 22931 38069 105769.
Po 2 000 zł nr. 4033 25699 38955 40306
54653 58649 68991 88296 115692 126815 137408.

Po 1 000 zł nr. 2894 9064 10581 13098 34553 54987 63418 65456 74768 78034 101383 107005 111405 113206 118069 121286 144769 148000.

Po 500 zł nr. 14505 19639 36231 41968 44296 45714 51571 60061 68951 69316 89431 94348 106384 111458 117790 118011 120523 122651 123418 138848 154359.

18. Państw. Loteria Klasowa

Główna wygrana 750.000 zł oraz dalsze wygrane po 400 tys. zł, 350 tys. zł, 150 tys. zł, 100 tys. zł, 80 tys. zł, 75 tys. zł, itd.

Cena losu i kl.: 1/1, 40 zł, 1/2, 20 zł, 1/4, 10 zł. Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie.

M. REJEWSKA, Bydgoszcz

ulica Dworcowa 17 Telefon nr. 27

Konto P. K. O. Poznań 207963. (24292)

Po 500 zł nr. 592 7249 7586 12231 17926 19242 19934 20200 24852 26338 28029 29992 32213 33020 35475 36428 40856 40933 41268 43946 44711 45601 45686 46793 49874 51555 52143 58809 59540 60715 61904 62240 64231 64874 65300 65355 65557 66782 67952 68051 68065 68580 69150 70399 72073 72261 74272 74760 75424 77131 78282 81244 82307 83515 86107 87009 88687 88769 90776 92098 92481 92577 93980 93983 95304 95670 98929 99798 99892 101761 102041 102521 105465 106068 106219 107254 107512 170868 107901 108118 108641 109635 110206 110532 112003 113675 113878 115542 115556 116289 16965 118242 118861 119106 120759 120991 122039 124613 126621 126659 127225 128309 128700 132099 132936 132997 135415 137222 137985 140331 140805 141691 142321 142349 143037 143974 145225 145655 146118 146282 146720 150545 151107 154201 154305.

Niewielka ilość losów V-tej klasy 17 Loterii Państw. jest jeszcze do nabycia w najszcześniejszej Kolekturze

EDWARD CHAMSKI BYDGOSZCZ, ul. Pomorska nr. 1, telefon 39.

Cena ówiartki losu tylko 50 złotych.

Zamięscowym losy wysła się odwrotnie po wpłaceniu należności na konto czerkowie P. K. O. 209.007.

Skutki końskiej kuracji skarbu.

Ustawa sanacyjna (1924 r.) z czasów grabieżczyzny oddawna zaczęła odzywać się ponurem echem; dziś objawia się gorzkimi owocami nie tylko na skórze warstwy urzędniczej, ale też w kulturalnym życiu narodu — jeśli oczywiście wychowanie i kształcenie młodzieży uznamy za dążenie do postępu na drodze kultury.

Któż zaś jest tak zacofany, ktoby tego nie uznał?

Ten sam rząd, który tak skrzętnie propaguje „Tydzień dziecka“, który wysiła się na wyszukanie przyjemnych momentów dla najmłodszego pokolenia, nie raczy poza cukierkami i chorągiewkami rozpatrzyć głębszych potrzeb dzieci, nie raczy ulżyć doli nauczycielstwa, aby z mniejszą troską karmiło dusze i umysły uczniów zdrową i rzetelną strawą.

Albowiem nie da się zaprzeczyć, że ostrze ukazu sanacyjnego najdotkliwiej dotknęło sferę wychowawczą, a już najbardziej nauczycieli szkół średnich, którzy przecież mają prawo za swe studia uniwersyteckie domagać się odpowiedniego uposażenia.

Ustawa sanacyjna domaga się od nauczycieli szkół średnich bezpłatnej pracy wychowawczej, bezpłatnego zajęcia się gabinetami (fizycznymi, przyrodnymi, itp.), biblioteką. Ustawa sanacyjna powiększyła liczbę godzin obowiązkowych, a nadetatowe ograniczyła wprost nielogicznym uposażeniem. Aby tym bardziej przynęcić zapracowanego i straszanego o byt materialny nauczyciela, utrudnia mu zarobkowanie w zakładach prywatnych, jakby to rozkoszą było wyczerpywać siły i nerwy na nauczanie z przymusu.

Najmniej dotychczas widocznym skutkiem takiej kuracji jest coraz skąpsza wydajność pracy pedagogicznej. Nie ze złej woli, ale skutkiem przemęczenia profesora — tak bowiem pospolicie tytułuje się nauczycieli zakładów średnich — nie jest w możności spełnić należycie swych obowiązków służbowych.

Nie pomogą na to żadne komisje, ani wizytatorzy, gdyż zbadanie obowiązkowości nauczyciela jest nieuchwytnie, wszelako jasnym jest, że wobec wyczerpania sił, wobec wiecznych trosk o byt, wobec przymusowego gonienia za zarobkiem nauczyciel zwolna staje się

Triumf Mussoliniego i faszystów.

Dalsze wzmocnienie ich władzy.

Rzym, w wrześniu.

Ostatni zjazd Wielkiej Rady faszystowskiej, o którym donosiliśmy, ma **znaczenie przełomowe** w dziejach nie tylko faszystów, ale całego państwa włoskiego. Wielka Rada stała się **najważniejszym organem konstytucji państwowej**. Minister sprawiedliwości Rocca przedstawił projekt o ugruntowaniu „Wielkiej Rady“ w konstytucji państwa.

Jak opiewa artykuł 1 ustawy, Wielka Rada jest najważniejszym organem rządu i reguluje całą działalność rządów powstałych z rewolucji październikowej w roku 1922. Ma ona prawo postanawiania w wypadkach przewidzianych ustawą. Wydaje opinię w każdej kwestii politycznej, gospodarczej czy społecznej, która ma znaczenie ogólnonarodowe i jest przedstawiona przez rząd królewski. **Szef rządu jest przewodniczącym Wielkiej Rady**.

Według dalszego artykułu zwyczajni członkowie Rady są: Prezydent senatu i Izby, ministrowie, czterech wodzowie marszu na Rzym, podsekretarze stanu, szef sztabu generalnego, milicji narodowej, sekretarz, zastępca sekretarza, sekretarze administracyjni oraz członkowie kierownictwa partii i ministrowie, którzy po r. 1922 ustąpili po 5-letnim urzędowaniu, przewodniczący kilku organizacji faszystowskich, wreszcie prezydent specjalnego trybunału ochrony państwa. Szef rządu może, jak przewiduje ów artykuł, mocą dekretu i na

prawie czas **powołać do pracy w Radzie osoby zasłużone** około narodu lub rządu faszystowskiego.

Wielka Rada stanowi o:

- 1) liście posłów parlamentarnych,
- 2) statucie i wytycznych politycznych partii faszystowskiej.

Rada ma głos doradczy we wszystkich sprawach konstytucyjnych jakiej są: Projekt ustawy o następstwie tronu, **prawa i przywileje króla**, skład i funkcje Wielkiej Rady, senatu, Izby, prawa i przywileje szefa rządu, upoważnienia władzy wykonawczej, ustanowienie norm prawnych, stosunki między państwem a kościołem, **traktaty międzynarodowe**, zmiany terytorjalne.

Wielka Rada zestawia swoją listę, którą przedłoży się królowi w wypadku wakansu celem mianowania szefa rządu lub innych członków rządu.

Posiedzenia Rady są **tajne** i prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Nowy statut Rady jest ukoronowaniem dzieła Mussoliniego. Rada dźwizę władzę najwyższą z ominięciem dynastji i narodu. A jednak Mussolini pozostawia kwestję swego następstwa do rozstrzygnięcia **koronie**, wiedząc z góry, jak łatwo jego nieograniczona władza mogłaby przejść w niepowołane ręce. Mussolini wie dobrze, że dla dobra państwa należy stworzyć instytucje, które przeżyją choćby najsilniejszą jednostkę.

W.

zardzewiała maszyną do uczenia, nie zaś pełnym zapału i poświęcenia pedagogiem. Szczęśliwie udało się wam wyjąć o odpowiedzialności za pracę nad wychowaniem młodej inteligencji ustępującej wobec ustawicznego niezadowolenia z marnych poborów, które niejednokrotnie na najskromniejsze utrzymanie rodziny nie starczą.

Wyraźnie natomiast wyłazi skutek inny, zanotowany już w statystyce, albowiem w okręgu poznańskim brak w tym roku szkolnym 35 sił nauczycielskich (dla szkół średnich).

Znacząco to, że młodzież uniwersytecka ucieka z wydziału filozoficznego (jak sędziowie z trybunałów na adwokaturę).

Jeśli zaś chodzi o Bydgoszcz, podajemy fakt, że w jednym z gimnazjów odeszły trzy siły nauczycielskie, a na

ich miejsce nie można znaleźć innych. Od tygodnia do tygodnia dyrektor zalamuje ręce, kuratorjum skrobie się po głowie, a nauka jak kulała tak kuleje.

Czyja to wina?

Jużci nie dyrektora, który ustawicznie o nowych nauczycieli szturmuje; jużci też nie wina kuratorjum poznańskiego, bo gdyby ono posiadało siły nauczycielskie, niezwłocznie załatałoby niemi niezbędne luki.

Wina spoczywa w lichym uposażeniu, tak lichym, że poznali się na niem i ci, co chleba nauczycielskiego jeszcze nie kosztowali.

Dopóki ta kwestja nie zostanie należycie uregulowana, nie podobna spodziewać się, żeby młodzież po maturze garnęła się do zawodu profesorskiego, co gorsza — z każdym rokiem braku sił

bokobrody i ruszył szybko w stronę gmachu, gdzie mieścił się klub złotej młodzieży New Yorku, t. zw. „Miłośników Wschodu“.

XXIII.

Któż nie zna tego dowcipu? Pan X zapytuje pana Y.: — Jaka jest różnica pomiędzy klubowym fotelem, a kaktusem? — Pan Y. zastanawia się chwilkę, poczem z uśmiechem odpowiada, że nie wie. Wówczas pan X. rzy jak koń z radością, iż udało mu się kogoś nabrać na kawał, wreszcie wyjaśnia: — Uściadź pan w bieliznie na fotelu, potem na kaktusie, a odczuje pan różnicę, hu, hu, hu!

Lecz wbrew temu „dogmatowi“ Izaak Ironfield, zatopiony aż po pachy w wygodnym, miękkim klubowcu kręcił się jak gdyby co zmuszono siedzieć na kaktusie, rosnącym na szczycie wielkiego mrówiska. Wreszcie wybuchnął:

— Rachel najdroższa moja! Te sprawy mnie pozostaw. Ty masz myśleć tylko o swoim zdrowiu, które na szczęście poprawiło się znacznie.

— Znacznie? — powtórzyła z bladym uśmiechem, — nie chcę cię martwić, mój ojciec, ale mojem zdaniem jest wprost przeciwnie. Pogorszyło mi się od wyjazdu z Rio de Janeiro. Temperatura wzrosła, apetyt zmalał, nie śpiam po nocach. A wiesz czemu? Bo zdaje mi się, że słyszę wciąż jęki i przekleństwa tych nieszczęśliwych istot, które więzicie w kabinach statku.

— Więc jęczą tak głośno, że aż do twojej kajuty echa dochodzą? Dobrze, że wiem. Tej nocy będziesz mogła spać spokojnie, drogie dziecko.

— Nie rozumiesz mnie ojcz, lub raczej



nauczycielskich będą się zwiększać, a ile na tem ucierpi nauka i wychowanie, odczujemy bardzo prędko. Uwzględniwszy jeszcze to, że i tak od samego początku istnienia wolnej Polski praca po szkołach szwankuje, gdyż bezpośrednio po wskrzeszeniu swobody politycznej wybuchło nagłe zapotrzebowanie sił w ziemiach zachodnich i w Kongresówce, a Małopolska nie mogła dostatecznej ilości nauczycieli dostarczyć. Była to dłuższy czas latania siłami niekwalifikowanymi, a obecnie to samo coraz bardziej zagraża.

Dlatego nie cieszyć się, obywatelu, żeście na pochodzie niedzielnym taką moc dzieci widzieli, gdyż, zanoszą się na to, że te dzieci nie uzyskają tej dozy wykształcenia umysłowego, jakiej wy od nauczycielstwa domagać się macie prawo.

Kr.

Z DNIA.

Dwie jazdy.

Dawniej jeździłem w złocistej karocy,
Cudne chimery mając za rumaki,
I drogą moją były gwiazdne szlaki
Pod płaszczem czarnej, niezbadanej
[nocy.]

A przed karocą biegły me marzenia
Jak śliczne laury w kolorowych szatach.

I drogę miałem wysianą na kwiatach
I bicz z błyskawic miałem i z płomienia.

Dziś już jeżdżę w starym dylżansie,
Który trzeszczące ma koła i sprychy,
Rumakiem moim jeden konik lichy,
Utykający na każdym dystansie.

Laurry - marzenia hen za siódmą rzeką,
W okna pukają mary i widziadła,
Na koźle wozu troska się przysiadła,
I ciągle pyta: cezejeszcze daleko?

Henryk Zbierzchowski.

Dr. Antoni Marczyński.

88

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Chciał odpalić poprostu, ale kiedy Wolfson wysunął dłoń z cygarem w jego stronę, kiedy bezwiednie spojrzął na „kościwego“, jak go od razu w duchu określił, spostrzegł nie bez zdziwienia, że bystre, przenikliwe oczy patrzą z poza szybki okularów nie na palerosa, jak być powinno, lecz prosto w jego źrenice... „Co, u diabła? Zahypnotyzować mnie chce, ten drab? ... pomyślał i poruszył ręką niecierpliwie. Chudy jegomość spuścił wzrok natychmiast, skinął niedbale głową i poszedł w swoją drogę.

Był to więc najzwyczajniejszy epizod z życia ulicznego, a jednak tknęło coś Roberta obejrzeń się poza siebie. I ku niemałemu zdumieniu zauważył, że kościsty gentleman idzie za nim w pewnej odległości, udając, że z zainteresowaniem ogląda wystawy sklepowe „Warjat jakiś“, osądził, a wzruszywszy z politowaniem ramionami ruszył szybko w stronę najbliższej przecznicy, gdzie pozostawił swoje auto. Miał ważniejsze troski na głowie niż zajmowanie się jakimś tam dziwakiem, które mu przyszła ochota śledzić go, jakby jakiego zbrodniarza. W pół minuty zdobiał o nim zapomnieć. I prawdopodobnie byłby o całym zajściu zupełnie zapo-

mniał, gdyby nie powtórne spotkanie. Bo kiedy prowadząc samochód przystanął na skrzyżowaniu, czekając na jakąś lukę w nieprzerwanym zda się strumieniu wehikułów, kiedy rzucił okiem w lewą stronę dla obliczenia odległości pomiędzy dwoma sunącymi szybko wozami, ujrzał chudego jegomościa na jakie dwa metry przed lewym błotnikiem swego auta. Wypukłe tarcze jego ciemnych szkieł były wyraźnie zwrócone na tabliczkę zawieszoną pod chłodnicą. „Rozumiem teraz“, pomyślał Robert, „to agent policyjny. Zapisał numer wozu. Nie mam nic przeciwko temu, ale po jakiego diabła on mnie śledzi właściwie? Sumienie mam czyste w tej chwili, jak niemowlę. Hm. Byłby to może prywatny detektyw? Może papę zaintrygowała moja obecna solidność i zapragnął poznać jej genezę? ... Władczy ruch paleczki policemana dał znak, że droga wolna, że należy z tego skwapliwie skorzystać, bo stojąca maszyna tamuje ruch uliczny, a time is money.

Ruszył więc Robert z miejsca i poświęcił całą uwagę prowadzeniu samochodu, ale wspomnienie podejrzenia ciekawego jegomościa miało go jeszcze długo prześladować i budzić coraz to nowe domysły...

Nie mniej zaintrygowany był chudy gentleman. „Kogo mi ten młokos przypomina, u licha?“ biedził się dobrą minutę, poczem zniechęcony bezskutecznym wysilaniem pamięci, machnął ręką. „Co się mam traścić. Zapisałem numer jego auta. Dziś jeszcze się dowiem a teraz pójdźmy na posterunek, aby nam koleżka Tinsel nie zwałał gdzie w międzyczasy“. Tak postanowiwszy, poprawił dyskretym ruchem przyklepione

nie chcesz mnie zrozumieć. One milczą jak zakłęte Znękane piersi nie wydadzą już jęku. Za słabe na to. Ta lub owa westchnie niekiedy, lecz cicho, cichutko, gdy wie co ją czeka za zakłócenie snu jej katom, prześladowcom, zbirom ohydnych, zrodniarzom.

— Nie unos się, dziecino, — upomniał ją czule, przełykając z trudem wszystkie te epitety, które w pierwszym rzędzie do niego się mogły odnosić.

— Dobrze ci mówić, papo: nie unos się. Kto tyle wycierpiał co ja, ten nawet pomyśleć spokojnie nie może o ludziach, którzy byli sprawcami takiej poniewierki, o nich, o ich pachokach, o ich wspólnikach, czy konkurentach. I dlatego, jeśli chcesz, bym przy tobie pozostała, musisz zerwać z tymi ludźmi, ah nie ludźmi, z temi bestjami w ludzkiej skórze, musisz uwolnić te kobiety wszystkie, do ostatniej. To jest jedyny warunek naszego przymierza, naszej zgody i miłości, ojczulku. Inaczej odejdziesz, przeklinając chwilę, w której cię spotkałam tam, w tej speluncie ohydnej. Inaczej umrę wkrótce.

Izaak splunął dyskretnie po trzykroć, by odegnąć zło licho.

— Drogie dziecko, — zaczął po chwili namysłu. — Niema takiej rzeczy, którejbym dla ciebie nie uczynił, nie przysięgł uczynić. — poprawił się pośpiesznie, — ale w życiu trzeba się koniecznie liczyć z jednym potężnym czynnikiem, któremu na imię: praktyczna niemożliwość. Powiadasz, że powinienem zerwać z tymi ludźmi. Dobrze to powiedzieć, ale jak wykonać w praktyce?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości z kraju.

Warszawa, 24. 9. (tel. wł.) Ministerstwo Przemysłu i Handlu wniosło na sesję jesienną Sejmu cały szereg nowych projektów ustaw normujących życie gospodarcze. Wkrótce przesłane będą do kancelarii Sejmu ustawy o kartelach, o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, o spółkach zagranicznych i ustawa górnicza.

Warszawa, 24. 9. (tel. wł.) Rząd zakupi w najbliższym czasie dla polskiej floty handlowej dwa nowoczesne statki — chłodnie, zaopatrzone w specjalne kompresory. Statki te używane będą jedynie do przewozu produktów żywnościowych eksportowanych z Polski. W październiku państwowy Bank Rolny zacznie budować chłodnię w porcie gdyńskim dla przechowywania tych towarów do czasu przeladowania ich na statki.

Maski gazowe przy... naprawianiu drogi.

Na szlaku Baniewicze — Hroszczyna na pograniczu polsko-sowieckim podczas naprawiania drogi robotnicy na skraju szosy natrafili na zagłębienie. Po odkopaniu natrafiono na podziemną piwnicę, z której wydzielali się silny odór stęchłizny. Po wypożyczeniu od posterunku KOP'a maski gazowej zbadano sklepienie. Należy przypuszczać, że jest to podziemne przejście z XVI stulecia do zamku obronnego, na którego miejscu znajduje się obecnie majątek ziemski Wodzińskich.

Oszalały ojciec zabił syna.

Wę wsi Piaseczno, na Wileńszczyźnie, włościanin Aleksander Wodziński wpadł nagle w furję i pochwyciwszy stojącą w pobliżu siekierę zadał nią cios w głowę swemu synowi, 24-letniemu Stanisławowi, poczem rzucił się na córkę, która widząc ciężko rannego brata wypadła na podwórze i zaalarmowała sąsiadów. Nadbiegłym z pomocą sąsiadom z trudem udało się szaleńca obezwładnić i rozbroić.

Instytut porady zawodowej w Katowicach rozpoczyna pracę.

W Katowicach odbyło się posiedzenie rady nadzwyczajnej Instytutu porady zawodowej, który przystąpił już do badań psychotechnicznych wśród uczniów szkół śląskich, w najbliższej przyszłości zaś przystąpi do badań psychotechnicznych dotyczących przemysłu.

Rozbudowa przemysłu górnośląskiego.

Śląska rada województwa udzieliła zezwolen na dokonanie całego szeregu inwestycji w przemyśle górnośląskim. M. i. w hucie Bismarka pozwolono na budowę i uruchomienie zakładów do mieszenia i mielenia węgla, zakładom Hohenlohe w Wełnowcu na budowę fabryki kwasu siarkowego oraz wieży w hucie Schölera, S. A. Iesche na przebudowę pralni i urządzenie mechanicznej spiekalni i odsiarkownię w hucie „Utmana”, wreszcie państwowej fabryce związków azotowych w Chorzowie na budowę i uruchomienie zbiornika gazów, obejmującego 15 tys. mtr. sześć.

Wielki pożar fabryki na Śląsku Cieszyńskim.

W suszarni fabryki tektur w Hermanicach wybuchł pożar, który zniszczył całą suszarnię, urządzenia fabryczne, część maszyn i większą ilość gotowej tektury. Pożar powstał wskutek zapalenia się tektury od pieca suszarni. Wypadku z ludźmi nie było. Strat dotąd nie ustalono.

Strajk w przemyśle łódzkim zażegnany.

Zapowiedziany strajk w przemyśle łódzkim został odwołany. Sprawa wzięła bowiem nieoczekiwany obrót za przyczyną inspektora pracy III okręgu. Inspektor stwierdził bowiem, że regulaminy i tabele kar, które stanowiły gwóźdź nieporozumienia, w niektórych wypadkach niezgodne są z przepisami Prezydenta Rzplitej. Wobec tego odstąpiono od wywieszenia tabeli.

Nawrócenie nowej parafii prawosławnej Żabcze w diecezji łuckiej.

Dnia 5 lipca 1928 r. została przyłączona do jednej z Kościołem Katolickim w obrządku wschodnim parafia prawosławna Żabcze powiatu łuckiego, składająca się ze wsi Żabcze, Smyków i Kozacka Dolina. Parafia ta liczy przeszło 1000 osób. Nawrócenia dokonał ks. Antoni Rudnicki, który w bieżącym roku został wyświęcony na kapłana dla obrządku wschodniego.

Podczas wspomnianej uroczystości nabożeństwo solenne odprawili księża unicy: Ihumen Gamaljel, protojerej Pelipenko, ks. Rudnicki i ks. Tymczyzsyn.

Ludność pomienionej parafii zatrzymała przy sobie dawną cerkiew zbudowaną w miejscu dawnej cerkwi unickiej i na gruntach kościelnych unickich.

Jest to już 5-ta parafia nawrócona w diecezji łuckiej.

Polacy w Sztumskiem mają obecnie

3 przedstawicieli w sejmiku powiatowym. Zakwestionowany był wybór hr. Sierakowskiego, na ostatnim sejmiku jednak oznajmił landrat dr. Zimmer, że hrabia Sierakowski jest znów posłem do sejmiku powiatowego. Wydział powiatowy orzekł swego czasu, że hrabia Sierakowski optował w roku 1920 za Polską i że straciwszy obywatelstwo niemieckie nie może nadal posłować. W ten sposób chciano się pozbyć hr. Sierakowskiego. Tymczasem stwierdzono na drodze rokowań dyplomatycznych, że hrabia Sierakowski posiada obywatelstwo niemieckie, więc wybrani głosami ludu polskiego zasadli znów jako obrońca interesów ludności polskiej w sejmiku powiatowym.

Coraz to nowe projekty!

Warszawa, 24. 9. (tel. wł.) „Rzeczpospolita” donosi na podstawie informacji ze źródła miarodajnego, że opracowany już został projekt nowej ustawy o uposażeniach urzędników państwo-

wych. Projekt przewiduje wprowadzenie większej rozpiętości płac w poszczególnych grupach uposażeniowych. Podwyżka płac bowiem wynosić ma od 15 do 25 .

Krwawa zemsta za uwiedzenie i porzucenie siostry.

Sąd skazał mordercę na karę śmierci.

W Samborze zapadł wyrok w procesie przeciwko wiertniczemu kopalniemu Emilowi Weitziowi oraz ojcu jego Salomonowi, oskarżonym o zamordowanie kupca Jakóba Sigala. Sigal utrzymywał stosunki miłosne z siostrą Weitza, z którą następnie się ożenił i rozwiódł, porzucając ją. Weitz mszcząc

się za siostrę kilkoma strzałami z rewolweru zamordował Sigala. Przysięgli uznali winnymi zarówno Emila Weitza jak i jego ojca, który współdziałał w morderstwie. Emila Weitza skazano na karę śmierci przez powieszenie, ojca jego zaś na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

Wyższa Szkoła Dziennikarska w Warszawie.

Wyszedł z druku program Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Warszawie, jedynej w tym rodzaju zawodowej uczelni w Rzeczypospolitej. Na wstępnie wydawnictwa znalazła się bardzo pouczająca treściwa rozprawka p. t. „Szkoły Dziennikarskie zagranicą i u nas”. Okazuje się, że na całym zachodzie, a nawet wschodzie, uczelnie dziennikarskie rozwijają się najpomyślniej, bądź jako samodzielne zakłady, bądź w postaci katedr uniwersyteckich. Połączony organicznie z wstępem artykuł: „Z kongresu prasowego w Kolonii”, zawiera w kilku rzutach wielką polemikę na temat ukształtowania pedagogii dziennikarskiej i stosunku do nowej, rodzącej się wiedzy o prasie czyli do prasoznawstwa. Kronika instytucji, która pochodzi w dwunasty rok istnienia, postanowienia dotyczące organizacji studjów, spis przedmiotów, warunki przyjęcia i skład osobowy, dopełniają całości. Wśród wykładających przedmioty zawodowo-dziennikarskie spo-

tykamy nazwiska pp. Witolda Giełżyńskiego, prezesa syndykatu dziennikarzy warszawskich, Wincentego Trzebińskiego, redaktora „Kurjera Warszawskiego”, Stanisława Jarkowskiego, dyrektora „Informacji Prasowej Polskiej”, Józefa Wasowskiego, dyrektora Polskiej Agencji Publicystycznej, L. Lewenstama, redaktora „Dnia Polskiego”, Tadeusza Gruzewskiego, Ernesta Łunińskiego, J. S. Szczerbińskiego, b. naczelnika wydz. polityczno-prasowego w Prezydjum Rady Ministrów i Janusza Makarczyka.

Zakład jest własnością „Towarzystwa Popierania Wyższej Szkoły Dziennikarskiej”, na czele którego jako prezes stoi hr. Aleksander Dzieduszycki, pozasłużbowy poseł pełnomocny. Z dziennikarzy należą do Rady pp. Konrad Olchowicz, Stefan Krzywoszewski, Marjan Dąbrowski, redaktor naczelny „Ilustr. Kurjera Codziennego” i senator S. Posner.

O potrzebie znajomości meteorologii.

Współczesny rozwój wiedzy jest tak wszechstronny, że niepodobna jednostce posiadać (ogarnąć) gruntownie całokształtu choćby tylko nauk pewnego działu, jak np. nauk przyrodniczych, czy też technicznych. Wobec tego niezwykle trudne jest położenie władz przełożonych szkół średnich i wyższych, od których społeczeństwo wymaga zbyt wiele, a mianowicie, by młodzieży dawać przygotowanie naukowe wielostronne, i to odrazu przystosowane do życia praktycznego.

Wiele osób nie zastanawia się jednak, iż jest to zgola niemożliwe, gdyż kurs szkolny, na którego przeladowanie już teraz się narzeka, trwać by musiał jeszcze o wiele dłużej, co wszak nie jest bynajmniej pożądane. Mimo tych zastrzeżeń, wydaje mi się jednakowoż wskazanem, by szczególnie w szkołach średnich zawodowych, a z ogólnokształcących zwłaszcza w gimnazjach matematyczno-przyrodniczych, obok przedmiot nauki fizyki, którą Anglicy słusznie nazywają filozofją przyrody, a która również jest fundamentem meteorologii, uwzględnić szerzej znajomość zasad obserwacji meteorologicznych.

Meteorologia również, wzorem innych krajów, winna być wykładana i na wydziale matematyczno-przyrodniczym naszych uniwersytetów, by każdy matematyk lub przyrodnik wyniósł pewną sumę wiadomości z tej dziedziny wiedzy. Taka reforma przyczyniłaby się znakomicie do rozpowszereczenia znajomości tej nauki o podobieństwie, żeglugi, klimatologii, geografji wogóle, rolnictwa oraz w wojskowości miałyby znaczenie pierwszorzędne.

Niestety, i pod względem rozwoju meteorologii znacznie nas wyprzedził nietylko kulturalny Zachód, ale nawet i ten pogardzany skądinąd Wschód. W Rosji bowiem nietylko carskiej, lecz i w bolszewickiej na-

uka meteorologii doskonale się rozwijała i kraj ten posiada oraz wydaje coraz to nowe wspaniałe dzieła naukowe i tej galezi wiedzy, jak np. nowe dzieło Obolenskiego, uwzględniające przytem najnowsze zdobycze wiedzy całego świata.

Natomiast u nas meteorologia jest kopciuszkim, którym, poza garstką pracowników naukowych warszawskiego Państw. Instytutu Meteorologicznego oraz profesorów wszechnic naszych i obserwatorów niektórych większych stacji — nikt prawie się nie zajmuje. A nawet zdarza się, że i pełne stacje meteorologiczne prowadzą nieraz ludzie, którzy obznajomieni tylko mechanicznie z czynnościami obserwatorów, a pozbawieni podstaw naukowych i zamiłowania, jakie niewątpliwie podsunęłoby im myśl zdobywania wiedzy drogą samouctwa.

Z drugiej zaś strony w wojsku panuje obecnie dążenie, aby w każdej mniej więcej samodzielnej jednostce bojowej, a zwłaszcza w lotnictwie, gazownictwie i artylerji, znajdował się koniecznie choć jeden fachowiec z dziedziny meteorologii. Skąd ich brać jednak, gdy zaniedbujemy naukę tak potrzebną.

Zgola inaczej działają w tym kierunku nasi sąsiedzi. Już u nas na Śląsku wśród szkół średnich znajdujemy liczne, posiadające modele pełnej stacji meteorologicznej, znakomicie ilustrujące zaopatrzenie jej, a więc przyrządy naukowe, a komplet taki kosztuje zaledwie 45 mk. niem. Jest to niezwykle praktyczny sposób znalezienia młodzieży z przyrządami wobec tego, że przyrządy takie normalnie kosztują bardzo drogo (np. barometr przeciętnie 300 do 500 złotych), a więc niepodobna tak kosztowne przedmioty dawać w ręce niedoświadczonej młodzieży. Ci zaś z młodzieży, którzy zapoznają się ze stacją na modelach, łatwo wdroszą się potem do czynienia obserwacji już z przyrządami precyzyjnymi. Uczeń taki łatwo stać się może pożytecznym pomocnikiem obserwatora, a przy umiejętnych sposobach zachęcania ze strony pedagogów, ujawnia zainteresowanie, które tak wiele pomaga przy naukowej pracy każdego.

W Niemczech więc już szkoły średnie ćwiczą młodzież w praktyce meteorologicznej, posilkując się opisaniami modelami. *) Wspomniałbyśmy już o Rosji, która bynajmniej nie zaniedbuje te nauki. Stąd już wynika, że najpotężniejsi sąsiedzi nasi a zarazem i wrogowie, doskonale uświadamiają sobie znaczenie nabywania wiadomości z meteorologii jak w czasie pokoju, tak zwłaszcza na wypadek wojny. — Wobec tego karygodną wprost krótkowzrocznością byłoby z naszej strony niedocenianie wciąż i nadal znajomości i rozwoju badań meteorologicznych, co może się fatalnie odbić na nas pod wielu nawet względami. J. Ot.

*) Warto sprowadzić cennik przyrządów od Füssa, Berlin-Steglitz, Fabrik wissenschaftlicher Präcisions und technischer Mässinstrumente.

HUMOR I SATYRA.

Kolega.

Dwaj pijacy stoją zadumani przed pomnikiem Galileusza.

- Galileusz — czyta jeden.
- Hm. Czego dokonał ten bubek?
- Odkrył, że ziemia się kręci.
- Aha. To kolega.

Smacznego!

Gość do kelnera:

— Co to ma znaczyć? W sosie znalazłem guzik od spodni!

Kelner:

To mój! Serdecznie dziękuję. Szukałem go cały dzień bezskutecznie.

Jasnovidząca.

— Mamusiul! Nasza nowa bona widzi pociemku.

— Skądże wiesz o tem, Zosieczko?

— Wczoraj siedziała z wujaszkiem w ciemnym pokoju i powiedziała mu, że jest nieogolony.

Swaty.

Pośrednik małżeństw: Mam dla pana stosowną partję, ale pan musi się ogolić i ubrać czysty kołnierzyk.

Konkurent: Tak? A jeżeli potem z tego nic nie będzie?

Manewry wojackie pod Swaróżynem na Pomorzu.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Podpisali cobyli pakt Kelloga, potępiający wojny, a jednak urządzają manewry, ćwiczenia polowe, w powietrzu i na morzu... Anglicy, Francuzi, Niemcy, Bolszewicy itd. Jedną rzecz uderza: wszyscy się bronią i odpirają napastników,

nikt nie ma na serjo zamiarów zaczepnych,

bo rzecz to za ryzykowna. Duża buzia sąsiadów ze wschodu i zachodu — o Litwinach wcale nie warto wspominać — niepoważne przemowy wodzów Stahlhelmowców (n. p. ostatnio w Słupsku) i różnych Woroszyłowów, tęskniących za Warszawą nie zmieniają rzeczywistości, że

ludzkość nie pragnie więcej krwawych rzezi,

Polskie organizacje przysposobienia wojskowego na Pomorzu, urządzając teraz swoje doroczne ćwiczenia polowe, w niczem nie uchylili postanowieniom międzynarodowym umów, przeciwnie zadokumentowaniem swego pogotowia i

niezlomnej woli bronięcia Pomorza

przed ewtl. najazdem niemieckim przyczyniają się do utrwalenia pokoju.

Przy dzisiejszych manewrach ta sama historia. **Cały naród przygotowuje się do obrony przed wrogiem.**

Sformowane zostały

dwa bataljony bojowe,

złożone z członków Zw. Powstańców i Wojaków, Sokola, Młodzieży Katolickiej i Strzelca. Każdy bataljon, zasilony oddziałami cyklistów i kawalerji, miał odrębne zadanie.

Strona czerwona Tczew

markowała nieprzyjaciela, który w nocy z 22-go na 23-go przeprawił się przez Wisłę w rejonie Tczewa i ma za zadanie opanować jak najrychlej miasto Starogard.

Strona niebieska Starogard

późno wieczorem otrzymawszy wiadomość o zerwaniu stosunków dyplomatycznych i ogłoszeniu mobilizacji, otrzymała rozkaz natychmiast marszem pieszym wyruszyć do miejscowości Swaróżyn i ze swemi jak i sąsiednimi oddziałami zabezpieczyć Starogard od wschodu i północy.

Oba oddziały

nocowały w polu pod gołęb niebem.

Biwaki i pałace się całą noc ogniska koło wioski **Gnieszewa i pod Szpęgawskiem** świadczyły o pogotowiu jednej i drugiej strony.

O godz. 5 min. 45 wyruszyły wszystkie formacje na miejsce przeznaczenia.

Trzy kilometry od Gnieszewa napotkały patrol armji czerwonej na ośrodku niebieskich. Wnet rozpoczął się

klekot karabinów maszynowych

i wkrótce przyszło do starcia.

Pierwsze pozycje, słabo umocnione, uległy nieprzyjacielowi. Rozpoczął się

ogień zaporowy artylerji

i cały teren formalnie został „**zagazowany**”. Pękające w powietrzu szrapnele, straszne wybuchy petard, robiły na tłumnie zewsząd przybyłych widzach wrażenie

prawdziwej bitwy.

Nieprzyjaciel krok za krokiem posuwał się naprzód, zbliżając się do ośrodka oporu. Około godziny 10-ej nastąpiła rozpaczliwa

szarża kawalerji,

aby następującego przeciwnika zaskoczyć. Szarża jednak się nie udała, kawalerję wysiekano kulamiotami.

Odrąbiono.

Zadanie zostało spełnione. Czerwoni złamali opór niebieskich pod Starogardem. Niebiescy mimo poważnych strat zdołali utrzymać się na pozycji pod Swaróżynem do tej godziny, którą im naczelne dowództwo wyznaczyło.

Całą akcją bojową kierował sprężysto i bardzo umiejętnie **major Krywko** ze Starogardu.

W manewrach wzięło udział Przysposobienie Wojskowe obwodów **Starogard, Tczew, Gniew i Gdańsk**. Przeważali Powstańcy i Wojac. Sokolów było 128, Strzelców zaś tylko trzydziestu. Okręg Starogard—Tczew Zw. Powstańców i Wojaków godnie reprezentowali **przes Prądyński** ze Skarpy i **komendant Zarzycki**.

Wszystkie, dość uciążliwe prace około przygotowania manewrów przejął na siebie zarząd obwodu Tczew z swym dzielnym **prezesem Włodarczykiem** na czele i trzeba przyznać, że wywiązał się z swego zadania jaknajlepiej.

Oceniając całość, p. gen. Rachmistruk zaznaczył, że właściwie

zwyciężyły obie strony

czerwoni nacierali, niebiescy bronili się, obie strony — to **Polacy** a gdzie Polacy walczą, tam nigdzie nie mogą być pokonani... Manewry na tym odcinku Pomorza, stanowiącym najważniejszą arterję Rzeczypospolitej, wykazały dorobek całorocznej pracy naszych związków i mają dla stojących jeszcze na uboczu być zachętą do wstępowania w szeregi organizacji Przysposobienia Wojskowego. Podkreślił przy tem pan generał, że

Zjazd Bractw Strzeleckich w Bydgoszczy.

Bractwa Strzeleckie mają swą jasną kartę w historii narodu polskiego. Słynęły one ze swych cnót chrześcijańsko-narodowych i świetnych tradycji. Pod ich sztandarami skupiali się zawsze najlepsi obywatele kraju, gotowi poświęcić wszystko dla wiary i ojczyzny. To też takie uroczystości, jak np. uroczystość „króla kurkowego”, były świętem nie tylko tej organizacji, ale całego miasta i okolicy. Tłumnie i gwarno było wówczas w mieście, bo na uroczystość zjeżdżano z dalszych nawet okolic.

Skutkiem utraty samodzielności narodowej i długiej niewoli, zatarły się świetne tradycje, a dzisiejsze organizacje Bractw Strzeleckich, zachowały to, co się zachować dało, tj. dawne cnoty polskie — i aby, w razie potrzeby, stanąć do obrony granic ojczyzny, Bractwo czyni coraz większe wysiłki, doskonaląc się w sztuce strzelania.

Obecny zjazd ma na celu konkursowe strzelanie o cenne nagrody i ordery, a poza tem jako inowacja, odbędzie się pierwsze strzelanie o dwie nagrody przechodnie, ufundowane przez „Dziennik Bydgoski” (wazon) i Miejski Komitet P. W. i W. F. (puhar). Cenne i piękne te nagrody dostarczone zostały przez firmę jubilerską Kaszubowski, która ma już ustaloną sławę w artystycznym wykonywaniu tego rodzaju prac. Inne cenne nagrody, wśród których znajduje się nagroda ofiarowana przez firmę jubilerską Kaszubowski (chłodnik), można oglądać w oknie wystawowym p. Kaźmierczaka przy Placu teatralnym.

Pochód do kościoła.

Wczoraj o godz. 8-mej rano Bractwa zebrały się w hotelu „Wiktoria” przy ulicy Dworcowej, skąd ze sztandarem i orkiestrą inwalidów wojennych na czele, udano się w pochodzie po królów kurkowych Zjednoczenia Bractw Strzeleckich, a następnie do kościoła farnego, gdzie odbyła się na intencję zjazdu Msza św., odprawiona przez ks. Pacewicza.

Defilada.

Po nabożeństwie pochód ruszył ulicami: Starym Rynkiem, Jagiellońską, Bernardyńską, Toruńską do „Strzelnicy”. Przed Strzelnicą zebrali się przedstawiciele władz strzeleckich z prezesem okręgu p. Parzyszem na czele, oraz przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, przed którymi szeregi Bractwa predefilowały w dzielnej postawie; poczem orkiestra odegrała hymn narodowy i udano się na salę Strzelnicy, gdzie odbyło się wspólnie

Polska wobec nikogo nie ma wrogich zamiarów.

Cudzego nie pragniemy, od naszego obcym wara!

Rozmókła gleba i przejmujący chłód jesienny, wcale nie wpłynęły na dobre humory wojaków.

W zwartych szeregach stanęło tysiąc chłopa

oprócz okrągłej setki cyklistów (6 motocyklistów stawiają Gdańsk), szwadronu 2 pułku szwoleżerów ze Starogardu, oddziału kulmiotów baonu strzeleckiego, oddziału „łapiduchów” to znaczy służby sanitarej i sznuru samochodów; wszyscy zalegli wzgórze pod laskiem, gdzie ustawiony był

ołtarz polowy.

Dwadzieścia i ośm sztandarów utworzyło szpaler dla dostojnych gości.

Zauważyliśmy pośród nich p. generała Rachmistruka z Grudziądza, dowódcę 16 dywizji, w towarzystwie majora Kępińskiego, p. Kwiatkowskiego — zastępcę komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, dyr. gdańskiej dyrekcji kolej Czarnowskiego, starostów Dytkiewicza ze Tczewa, Chmieleckiego ze Starogardu i Ornaśsa z Sępólna, pułk. Macieja Mielżyńskiego

myśliwskie śniadania.

podczas którego prezes p. May powitał przedstawiciela dowódcy dywizji, p. majora Zieleniewskiego oraz przedstawicieli: Magistratu — p. radcę Hańczewskiego, Rady Miasta — p. prezesa Bayera, Komitetu W. F. p. dra Panka, Konferencji Prezesów — p. Mateckiego, prasy, jakoteż wszystkich przybyłych gości.

Reprezentowane były następujące Bractwa: Łabiszyn (7 przedstawicieli), Szubin (5), Inowrocław (8) i Świecie (1). Inne Bractwa zapowiedziały przybycie swych przedstawicieli.

Wygłoszono szereg przemówień z życzeniami. Pierwszy im. miasta przemówił p. prezes Bayer; im. Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich i okręgu prezes p. Parzysz, wznosząc okrzyk na cześć armji, przy czem odczytał telegram z życzeniami, nadesłany przez prezesa Zjednoczenia p. Głowackiego; im. „Dziennika Bydgoskiego” p. Konarski; im. Komitetu W. F. p. dr. Panek; im. Konferencji Prezesów p. prezes Matecki oraz przedstawiciel Bractwa inowrocławskiego. Po śniadaniu odbyły się obrady, na których omawiane były wewnętrzne sprawy organizacyjne.

Uroczyste otwarcie strzelania.

O godz. 13-tej odbyło się uroczyste otwarcie strzelania, którego to otwarcia dokonał p. prezes May. Następnie przemówił przybyły przedstawiciel starostwa p. Dąbrowski, dając pierwszy strzał na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, drugi strzał na cześć armji dał p. Parzysz; na cześć województwa p. May, na cześć miasta Bydgoszczy p. Biernacki; na cześć Kościoła i duchowieństwa p. Głazik i na cześć Zjednoczenia Bractw strzeleckich p. Goncerzewicz Władysław.

Po obiedzie rozpoczęły się strzelania konkursowe, które trwać będą do wtorku włącznie. W strzelaniu o nagrody przechodnie, mogą brać udział wszystkie Bractwa Kurkowe Rzplitej. Na poniedziałek i wtorek spodziewany jest liczny zjazd Braci z prowincji, nie tylko bowiem cenne nagrody, ale i poczucie przynależności do organizacji wpłynę na to niezawodnie.

O godz. 15-tej miał się odbyć kiermasz w ogrodzie Strzelnicy, jednak skutkiem niepogody urządzony został w salach, w których nie mogli się rozwinąć jak należy. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna. Dochód z kiermaszu i zabawy przeznaczony został dla inwalidów wojennych, którzy zajęli się urządzeniem tych imprez.

i dwóch kapitanów Wiśniewskich, jednego delegata ministerstwa Spr. Wojskowych, drugiego — komendanta Zw. Powstańców i Wojaków na Pomorzu. Sztab VIII. okręgu toruńskiego zastępowali pp. kapt. Kiciński, kierownik P. W. i komendant ośrodka, kapt. Laurentowski.

Po mszy św., podczas której na odmiennie przygrywały cztery orkiestry wojackie (kocoborowska najliczniejsza) i strzelecka ze Zblewa, wygłosił

ks. prof. Czuplewski z Pelpina piękne kazanie.

Cytując ustępy z Starego Testamentu, kiedy to anioł pozdrawia pracowitego rolnika Gedeona słowami

„Bóg z tobą, mężu dzielny!”

przeznaczając mu rolę obrońcy uciśnionej ojczyzny, kaznodzieja zachęcał zgromadzone wokół drożyny, aby również byli mężni. **Po miłości ku matce poznają się bracia...** Niema różnic partyjnych ani stanowych w tych szeregach, wszyscy są jednakowo braćmi, bo Kochają Matkę-Polskę!

Po nabożeństwie odbyła się

defilada

na szosie za Swaróżynem, tuż przy torze kolejowym. Gros sił w karnym ordynku przemaszzerowało dziarsko przed władzami wojskowymi i cywilnymi. Kto widział te ogniste szeregi, a jednak pogodne i uśmiechnięte starszych z sumiastymi wąsami obok młodzików gołowających, wszystko ludzi pracy, pełnych zapału — ten nie może obawiać się o przyszłość kraju.

Duch w narodzie jest zdrowy, oby tylko wszędzie był taki jak na Pomorzu.

* * *

Posiliwszy się w kuchniach polowych odmaszerowali cywile-wojacy z manewrów do Starogardu i Tczewa, gdzie po pracy i znoju odpoczęli. Panie obrzuciły maszerujące oddziały kwiatami, w Tczewie wystawiono na ich cześć bramę triumfalną. Wypisane na niej hasło mówi najwyraźniej, o co chodzi:

„W jedności siła!”

Przesada mści się na urodzie.

Przeglądającego dział ogłoszeń kosmetyków w zagranicznych pismach uderza niemile jarmarczyny ton chęci masowego wyzbycia się lichego przeważnie towaru ze szkodą dla urody pań. Odnosi się wrażenie, jakoby dziś cera każdej kobiety w oczach niemal tak marniała, iż wymaga co pół godziny cucenia wciąż innym kosmetykiem. Nadmiar złego poleca je profan jako „cudowny” środek uniwersalny, bez względu na właściwość danej cery. I tak czytamy w poradnikach o konieczności wcierania (!) jakiegoś tłuszczu, ochrzczonego mianem kremu, przed spacerem, innego — po spacerze, innego znow przed ułożeniem się do snu, podczas jazdy tramwajem, autem lub rowrem. Na szczęście — uświadomiona Polka nie idzie na lep zagranicznej reklamy i nie wierzy w korzyść maltretowania żywej tkanki. Z wyjątkiem tłustej cery, powinno się każda twarz ożywiać kremem, ale istotnie ożywcym, bez wcierania go w głąb skóry. Wystarczy powleć twarz ożywcym kremem „Oxa” D-ra Lustra rano na 10 minut przed splókanie gorącą wodą lub wieczorem przed napanowaniem, by skutek osiągnąć. Do masażu twarzy i ciała stosuje się proszek: Gold-Cream Talkum D-ra Lustra. Przed szkodliwym działaniem słońca i zmian atmosferycznych chroni skutecznie: kremowy i różowy puder egzotyczny Dra Lustra.

Dr. Z.

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA.

Nuncjusz Apostolski w podróży po Wielkopolsce.

W ub. środę zakończyły się obrady Zjazdu Episkopatu. Tegoż dnia przyjął ks. arcyb. Marmaggi na audjencji delegację parafii wildeckiej z Poznania, poczem zwiedził samochodem w towarzystwie msgr. Chiarlo Trzemeszno, Strzelno, Kruszwice, Inowrocław i Bydgoszcz. W czwartek przed południem wyjechali ks. arcyb. prymas Hlond, ks. kard. Kakowski, Nuncjusz Apostolski i p. dyr. Grabski do Łądu p. Słupca do zakładu Salezjanów.

Poznań.

Pryw. Pozn. Instytut Sztuk Pięknych prof. Hannikiewicza.

Instytut zostaje pod kontrolą Ministerstwa W. R. i O. P. Ma prawo do zwrotu czesnego za dzieci urzędników państwowych.

Program nauki obejmuje:

1. Studium dla kandydatów na nauczycieli rysunku w szkołach średnich według programu ministerjalnego (z dn. 7. X. 1924).

2. Studium przygotowawcze do akademii krakowskiej lub warszawskiej szkoły sztuk pięknych ewtl. na wydział sztuki w uniwersytecie wileńskim.

Warunkiem przyjęcia jest złożenie egzaminu wstępnego, prócz tego do Studium pod 1) konieczną jest matura gimnazjalna lub seminarjalna. Egzamin wstępny odbędzie się w pierwszym tygodniu października (5 dni rysunek, 1 dzień kompozycja).

Wpisy przyjmuje kancelarja (Dąbrowskiego nr. 25 a II, p.) od 17 do 29 września w godzinach od 12—1 i 4—56. Przy wpisie należy przedłożyć 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo ukończonej szkoły (ew. klasy), 3) życiorys własnoręcznie napisany, 4) własne prace malarskie i rysunkowe.

Rozprawa sądowa przeciw Bemowi.

Jutro we wtorek odbędzie się przed pierwszą izbą karną sądu okręgowego rozprawa przeciw znanemu komunistyce Bemowi z Poznania. Bem na wiecach przedwyborczych w Bydgoszczy wygłosił przemówienia, tchnące duchem wyrotowym i niszczyielskim, a skierowanych przeciw państwu polskiemu i jego ustrojowi, szerząc idee komunistyczne. Za te właśnie przestępstwa będzie on odpowiadał przed sądem. Powołano wielu świadków.

Krwawa tragedia małżeńska.

Poznań (AW) W mieszkaniu przy ul. Małeckiego nr. 23 26-cio letnia Wiktoria Maciejewska została postrzelona przez męża. Maciejewski po dokonanej zbrodni udał się do komisariatu policji, gdzie wręczył dwa listy napisane przed tragicznym wypadkiem. W jednym z tych listów zawiadamia on policję, że popełnia samobójstwo. Jednak, jak zeznał w komisariacie, zabrakło mu odwagi. Maciejewskiego oddano do dyspozycji prokuratora.

Ostrów.

Nieszczęśliwy wypadek. W piątek wieczorem zdarzył się na tutejszym dworcu osobowym nieszczęśliwy wypadek. Oto, gdy pociąg M. Torchalski z Krepy, przechodził z I. toru na II. tor, wpadł pod pociąg osobowy, wjeżdżający na peron drugi od strony Poznania. Latarnia jadącego jeszcze parowozu uderzyła nieszczęśliwego w szczękę, odrzucając go całą siłą na kamienie peronu. Torchalskiego, który stracił przytomność, przewieziono natychmiast do szpitala powiatowego. Stan jego jest bardzo groźny.

ZMARLI

Ś. p. ks. prałat Ussorowski, proboszcz w Kwieciszewie pod Mogilnem, szambelan Jego Świątobliwości, radca duchowny i dziekan emer., lat 91.

Ś. p. Marja Niegolewska, lat 19, w Buku. Ś. p. Karol Majer, inżynier, członek Klubu Wioślarskiego w Toruniu

Ś. p. Katarzyna z Kotłowskich Kowalska w Kościanie.

Ś. p. Stefania z Kowalskich Müllerowa w Poznaniu.

Ś. p. Jadwiga Greniówna, siostra oddziałowa kliniki ocznej Uniwersytetu Poznańskiego.

Ś. p. Sylwester Moczyński w Murowanej Goślinie.

Ś. p. Paulina z Müllerów Ganske w Grudziądzu.

ŚMIGIEL. (Nowe przedsiębiorstwa.) Z dn. 1 września br. Śmigiel otrzymał dwa nowe przedsiębiorstwa: skład futer, bielizny męskiej i damskiej — otworzył p. F. Makowski przy ul. Sienkiewicza; a p. F. Ludwicki z Pomorza utworzył skład zegarmistrzowski, jubilerski i optyczny przy ul. Jagiellońskiej. Powyższe firmy prosperują bardzo dobrze.

Nieszczęśliwy wypadek. W sprawie tragicznej śmierci robotnika gorzelnii w Czaczu, dowiadujemy się innych szczegółów o jego śmierci. Mianowicie ś. p. Sroczyński chciał uruchomić motor przy pomocy ściśnionego powietrza. W tej chwili jednak zbiornik z powietrzem pękł a oderwana pokrywa uderzyła tak fatalnie Sroczyńskiego, że przecięła mu tętnicę, co spowodowało śmierć z powodu upływu krwi. Ś. p. Sroczyński osierocił żonę i kilkoro dzieci.

Kronika kościelna.

CHOJNICE. Z kancelarii biskupiej nadeszła nominacja, mianująca ks. proboszcza **Makowskiego** z Chojnic kanonikiem honorowym Kapituły Pelplińskiej za zasługi położone około rozwoju Kościoła św. na Pomorzu.

Z POMORZA.

SMĘTOWO. (Skutki burzy.) Wicher szalejący w okolicy między Leśną Janią a Jeszczerkiem wyrwał przy drodze prowadzącej do Przewodnika kilkanaście drzew z korzeniami.

GNIEW. (Barbarzyństwo.) Niemiec Lindau Walter, właściciel majątku w Sz. Lignowach, pobił w sposób barbarzyński kiejem po plecach i rękę oraz twarz robotnicę sezonową **Marję Dominik**, pochodzącą z Aleksandrowa i będącą 7 miesięcy w ciąży za to, że zwróciła się do niego z uzaleniem na urzędnika gospodarczego. D. udała się na drogę sądową. Pochopnego Niemca winna spotkać surowa kara za barbarzyńskie traktowanie się nad podwładnymi.

KARTUZY. (Niezwykle zjawisko.) W zeszłym tygodniu około godz. 9,10 wieczorem zauważyć było można na północnym horyzoncie zorzę północną. Widok to bardzo niezwykły i rzadki w naszych stronach.

KOŚCIERZYNA. (Włamanie.) W nocy z dnia 17 na 18 bm. dokonano kradzieży u **Augustyna Gowina** w Skarszewach pow. kościerski, któremu ukradziono bieliznę męską, damską, stołową, pościel, wartości 8000 złotych.

Ogólno-Kupiecki Zjazd Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu pod hasłem reformy podatkowej.

Każda organizacja zawodowa zwołuje przynajmniej raz do roku członków dla przeglądu swych sił. Postępując według tego zwyczaju, także nasza organizacja zwołuje też członków jako i nieczłonków i sympatyków na wielki ogólno-kupiecki zjazd, który odbędzie się w dniu 7 października br. w Toruniu pod hasłem reformy podatkowej. Sprawa reformy podatkowej jest dziś najwięcej palącym problemem, który dotyczy każdego kupca i z którym każdy kupiec winien się zapoznać. Jesteśmy przekonani, iż hasło ściąganie tłumy kupiectwa do stolicy pomorskiej, celem wzięcia gremjalnego udziału w obradach i zmanifestowania przeciw

ucisku podatkowemu, którego handel dłużej znieść nie może. Zjazd ten zajmie się również wyborami i ustosunkowaniem Związku do prac w przyszłej Izbie Handlowej i raz jeszcze podkreśli swe stanowisko wobec świeżo podjętych starań o traktat handlowy polsko-niemiecki.

Po zjeździe delegatów odbędzie się obrady ważniejszych sekcji branżowych. To też moralnym obowiązkiem każdego światłego kupca, bądź to należącego do szeregów naszej organizacji bądź choćby sympatyka jest udział w ogólno-kupieckim zjeździe w Toruniu, który się odbędzie w dniu 7 października br.

Garaż spłonął na Łazarzu w Poznaniu.

W poniedziałek wieczorem wybuchł wielki pożar w garażu p. Józefa Kłemannna przy ul. Niegolewskich 22, na t. zw. Wzgórzu św. Łazarza. Ogień powstał przypuszczalnie z powodu nieostrożności, a zgromadzone w garażu łatwopalne materiały, jak benzyna, oliwa itd. spowodowały bardzo szybkie rozszerzenie się pożaru. W okolicy było słychać bardzo silne detonacje na skutek eksplozji benzyny, co wywołało wśród mieszkańców niesłychany płoch. Płomienie wkrótce objęły szopę drewnianą wielkości 60 metrów, w

której znajdowało się kilka samochodów. Na wieść o pożarze zanim zaalarmowane straże pożarne przybyły na miejsce, na ratunek płonącym autom pospieszli przychodzący żołnierze oraz robotnicy, którzy z nadzwyczajną odwagą wyciągali z szopy płonące samochody. Oddziały straży pożarnej odwachu 1 i 2 prowadziły akcję ratunkową przy pomocy 6 węzów prawie do północy. Garaż oraz 3 samochody spłonęły doszczętnie. Szkody oblicza się na 55 tys. zł. Olbrzymia tona unosiła się nad całą dzielnicą Łazarską.

Gruczno.

Pokaleczony przez buhaja. W ub. tygodniu miał tu miejsce okropny wypadek. Otóż u posiadziciela p. Pauly'ego napadł rozhlukany buhaj na szwajcara **Gawrońskiego**, bardzo ciężko go kalecząc. Będący tu na kwaterze żołnierze, wyrwali ofiarę rozjuszonemu zwierzęciu. Nieszczęśliwemu pierwszej pomocy udzielił lekarz wojskowy, poczem natychmiast odwieziono go do szpitala do Świecia, gdzie niestety niebawem wskutek odniesionych pokaleczeń ducha wyzionął. Pogrzeb odbył się w sobotę.

Dwuzimowa szkoła rolnicza w Kałdusie.

Dwuzimowa szkoła rolnicza P. I. R. w Kałdusie w pow. chełmińskim, rozpoczyna na obu kursach naukę dnia 5 listopada br. Zapisy do szkoły rozpoczęły się. Kandydaci, którzyby chcieli zamieszkać w internacie, winni się zgłosić najpóźniej do dnia 20 października br. Późniejsze zgłoszenia uwzględnione będą w miarę wolnych miejsc. Po bliższe informacje należy się zgłaszać osobiście lub listownie do dyrekcji szkoły rolniczej w Kałdusie, poczta Chełmno, stacja kolejowa Starogród.



Czy nie zapomniałeś odnowić prenumeraty za Dziennik Bydgoski na październik? Listowi przyjmują przedpłatę tylko do 25-go bm.

Byślów.

Walne zebranie Grupy Zw. Inwalidów Woj. Ostatniej niedzieli odbyło się w salce p. Steppy doroczne walne zebranie miejsc. Grupy Zw. Inwalidów Wojennych. Obrady zagaif prezes p. Kaczkowiak. Członkowie zarządu kolejno zdawali z swych funkcji szczegółowe sprawozdanie. Grupa liczy około 80 płatnych członków. Działalność jej była bardzo ożywiona. Zebranie odbyło się w ciągu roku 12 oraz 1 walne; urządzono 3 wieczorki. Spraw załatwiono 183. Kasa w najlepszym porządku. Zarządowi udzielono absolutorjum, poczem na przewodniczącego walnego zebrania wybrano p. Janoszkę. Wybrano nowy zarząd w składzie następującym: pp. Franciszek Kaczkowiak - prezes, po raz trzeci z rzędu, Antoni Szatkowski z Byślawa zastępca, Bronisław Pilarski z Franciszkowa sekretarzem, Recki Franciszek z Byślawa zastępca, Józef Schreiber z Byślawa skarbnik, Leon Winowiecki z Lubiewic zastępca. W skład komisji rewizyjnej wchodzi pp.: Zwiefka z Klonowa, Karol Gosberg z Minikowa, J. Ziółkowską z Klonowa, Józef Pieczka z Byślawa, Feliks Kruczyński z Błędzima; zastępcami są: St. Zieliński z Lubiewic, Franc. Urban z Król. Zalesia, Jan Gładzik z Byślawa. Jako delegata na zjazd wybrano prezesa p. Kaczkowiaka, na zastępcę sekretarza p. Pilarskiego.

Dzieci u Stołu Pańskiego. W niedzielę przyjęte zostały dzieci parafji bysławskiej, w liczbie 29, do pierwszej Komunii św. Dzieci zgromadziły się przed miejscową szkołą, skąd w procesji wprowadzone zostały do kościoła. Nabożeństwo uroczystościowe odprawił i piękne przemówienie wygłosił miejscowy ks. prob. Rosentreter. Na pamiątkę pierwszej Komunii św. ofiarował ks. proboszcz każdemu z dzieci słiczny obrazek.

Zakup nowego dzwonu kościelnego. W mieście zabranego przez zaborców z tutejszego kościoła dzwonu zakupiła obecnie parafja bysławska nowy dzwon wagi 12 ctr. Dzwon jest już na miejscu, a niebawem odbędzie się jego poświęcenie.

Lekkomyślność przyczyną nieszczęścia. U gospodarza Lubińskiego bawił się w stodole przy młockarce konnej 11 letni Feliks Talarowski. Niewiedomo jakim sposobem włożył rękę do wnętrza maszyny, która mu zupełnie zmiądzzyła część palcy u ręki. Natychmiast poddano go opiece lekarskiej.

Echa zabawy wojackiej. Ubiegłej niedzieli urządziło miejscowe Tow. Powstańców i Wojsków w sali p. Kamińskiego przedstawienie amatorskie, połączone z zabawą. Zespół amatorski, składający się z członków Tow. oraz miejscowej młodzieży żeńskiej, odegrał sztukę ludową pt. „Walek kosynier” oraz komedię „Ulan i granadier”. Przygrywała orkiestra p. Hoppego.

Czersk.

Nieszczęśliwy wypadek. W zakładach przemysłu drzewnego W. Schuett, zajęty tam robotnik **Padolski**, tak nieszczęśliwie deszedł do maszyny przed zakończeniem pracy, że noże pocięły mu palec u lewej ręki. Zawczwany lekarz musiał mu odjąć mu cały palec, gdyż le-dwie trzymał się na kawałeczku skóry.

Sprzedawczyk. I w naszym miasteczku czynają się już zdykowania osuślać i to dzięki „ofiarności” Polaków patriotów. W ostatnim czasie wydzierzał swój skład pewnemu zydowi stolarz p. W. Łangowski z ul. Starogardzkiej. Fakt ten ubolewania godny, musimy tem więcej napiętnować, że o wydzierzawienie tego składu ubiegali się i kupcy Polacy, lecz nie mieli tego szczęścia, co żydyk. P. Ł., celem doprowadzenia tej transakcji do skutku, postarał się o eksmisję Polaka z tego składu, by tam umieścić wroga polskości.

Zjazd byłych uczniów Seminarjum w Tucholi.

Tuchola. W niedzielę, 7 października br. odbędzie się w Tucholi zjazd koleżeńsi nauczycieli — byłych uczniów Seminarjum tucholskiego, na który komitet wszystkich serdecznie zaprasza.

Uroczystości rozpoczną się nabożeństwem za dusze zmarłych profesorów i kolegów o godz. 10-tej. Zgłoszenia proszę przesłać do Biura Zjazdu na rece kol. N. Woelka w Tucholi, ul. Seminaryjna 11, najpóźniej do 5 października.

Noclegi są zapewnione; należy zabrać koc i jasek. Koszta zjazdu wraz z obiadem wspólnym wynosić będą około 7 zł, które należy złożyć w dniu przyjazdu w biurze.

Biuro urzęduje w lokalu p. Ossowskiego, ul. Świecka (róg Seminaryjnej) w sobotę od godz. 16—23,30 i w niedzielę od 6,30 do 10-tej.

Za komitet:

Andrzej, Bałachowski, Borta, Czapp, Drapiewski, Gronczewski, Głomski, Krause, Lipkowski, Schwemin, Szczepiński, Oślicka, Piontek, Piotrowski, Urbański, Wytrązek.

Z Grudziądza.

W zastępstwie min. Jurkiewicza, odwołanego w Chelmży przez premiera Bartla, przyjechał do Grudziądza dr. Korński w towarzystwie radców pp. Zapaly i Wiśniewskiego. P. dr. Korński zwiedził tu. Magistrat i gmach miejskiej Kasy Chorych, gdzie go powitał p. dyr. Krzyżmiński w otoczeniu personelu. W Ratuszu przyjął p. dr. Korńskiego prezydent miasta Włodek. Wysoki gość wyraził się bardzo pochlebnie o naszym mieście. Wieczorem p. min. dr. Korński udał się do Wąbrzeźna.

Badania piekarni. W Grudziądza bawiła onegdaj komisja, składająca się z 3 radców, która badała urządzenia piekarni na terenie Grudziądza. Komisja uznała za najwzorowszą piekarnię p. Spychały. Wieczorem odbyła się konferencja u prezydenta miasta.

Tanie powozy i bryczki. Znana na Pomorzu a nawet daleko poza jego granicami firma Hipolit Kotliński w Grudziądzu, poleca Szan. Cytelnikom wielki wybór powózek, bryczek na resorach. Fabrykaty p. Kotlińskiego są najlepszej jakości, z najlepszego surowca (materjału) a ceny są wyjątkowo niskie a to dlatego, że firma H. Kotliński przeprowadza sumienną kalkulację i idzie wedle dewizy: „Wielki obrót, mały zysk”. Znak firmę tę z tej strony, Szan. naszym Cytelnikom gorąco ją polecamy.

Smutny stan parkanu. Przy ul. Chelmińskiej nad wiadukami kolejowymi, znajduje się parkan z rur, który jest w tak opłakanym stanie, że woła do czynników miarodajnych, aby kazali go naprawić, bo człowiek w ciemności może nogę złamać, o ile nie gorsze niebezpieczeństwo może mu zagrazać. Czas najwyższy, aby władze bezpieczeństwa publicznego tą sprawą raz nareszcie się zajęły.

Wykończony parkan przy kinie „Apollo”. Tak! sam parkan z rur był przy kinie „Apollo”, na którym lubzeria miejska swe harce wyprawiała i go zupełnie zniszczyła. Oto teraz powstał ładny parkan z betonu.

Renowacja zewnętrzna Fary. Nasz stary, historyczny kościół farny odnawiają zewnątrz. Wykończono już wieżę sygnalną, którą wyłożono blachą koprową, bramę główną w parkanie, dalej parkan okalający cmentarz.

Kradzież. P. Br. Wiśniewskiemu, mistrzowi koczarskiemu z ul. Pańskiej 5, skradziono z mieszkania prywatnego 600 zł. gotówki. Kradzieży tej z włamaniem dokonano w godz. rannych, pomiędzy 8—9, gdy p. W. znajdował się w składzie, o czym złodziej dobrze musiał wiedzieć.

Czyj rower? Na komendzie policji państw przy ul. Kościelnej 15 II p., znajduje się rower męski marki „Puch”, który napewno pochodzi z kradzieży. Właśc. rowerowi, który musi się wylegitymować, że to jego własność, zgłosić się może w godz. urzędowych.

Pożgany nożem. Przedwczoraj w nocy, w mieszkaniu „wesolej córy Koryntu”, niejakiej Wiśniewskiej, ul. Rybacka 1, przyszło do bójk między jej kochankiem a 3 gośćmi (wojskowymi). Jeden z tych ostatnich, wachmistrz został ugodzony nożem w pierś. Pomocy lekarskiej udzielił mu dr. Sujkowski. Rannego odstawiono do szpitala wojskowego.

Wykrycie „zbiornika” skradzionych przedmiotów w M. Tarpmie. Policji naszej udało się trafić na ślad zbiornika skradzionych rzeczy w M. Tarpmie. Znalezione tam różne rzeczy, pochodzące z ostatnich kradzieży, m. in. także maszyny do pisania i rower skradziony w firmie Ventzke i Duday. Poza tem jeszcze jeden rower i mnóstwo innych różnych drobnych rzeczy, garderoby itp. Była to naprawdę składnica co się zowie, a wszystko pochodziło z kradzieży. Policja wzywa wszystkich, których w ostatnim czasie okradziono, aby się zgłosili do kom. policji przy ul. Kościelnej nr. 15, celem rozpoznania swej własności i odebranie swych rzeczy.

Kradzież. P. A. Ratkemu skradziono rower, który pozostawił bez opieki przy Tuszewskiej Grobli.

Kradzież obuwia. W składzie obuwia Majewski przy ul. Długiej, skradły parę bucików znane naszej policji „klientki” Aniela Malinowska i Weronika Mikołajczak.

Zebrań zarządu głównego Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu. W niedzielę, dnia 16 bm. odbyło się posiedzenie zarządu głównego. Przewodniczył prezes Związku p. Marchlewski, protokol prowadził dyrektor Wydziału Sekcji Branżowych Centrali p. Radojewski. Po zgajeniu zebrań prezes p. Marchlewski zdał szczegółowe sprawozdanie z obrad Naczelnej Rady w Wilnie. Następnie skarbnik Związku złożył sprawozdanie finansowe za rok sprawozdawczy oraz przedstawił budżet na rok 1928-1929, który został zatwierdzony. Dalej przyjęto do Związku nowo zorganizowane Tow. Kupców Samodzielnych w Działdowie. Ustalono też ostatecznie program walnego zjazdu w Toruniu. Pozatem załatwiono cały szereg spraw bieżących.

Prace około wystawy szkółek drzew owocowych i ozdobnych przy Pomorskiej Wystawie Ogr.-P.

Na terenie P. W. O. P. na łące, leżącej za restauracją „Cegielnia”, wrę gorączkowa praca około urządzenia parku szkółek drzew owocowych i ozdobnych firm ogrodniczych z różnych stron Polski, ilość których ma przekraczać liczbę dwudziestu. Pokaz ilościowo i jakościowo zapowiada się wprost wspaniale. Sądząc z eksponatów zakładów, które w dniu dzisiejszym urządziły swe działki, można rzec, że będzie wystawa szkółek drzew nadzwyczaj zajmująca się przedstawiać, tak dla potrzebujących uzupełnić swe sady owocowe, parki ozdobne, jak i dla ludzi, interesujących się drzewoznawstwem.

Prawie gotowe są następujące działki ogrodnicze: J. Rehbeina z Szamotuł — wystawia piękne formowane drzewa karłowate owocowe. Szkółki miejskie miasta Torunia pośpiesznie kończą urządzenie swego stoiska, w którym pokaza drzewa i krzewy owocowe oraz dużą kolekcję ozdobnych krzewów. Szkółki Pomorski. Izby Rolniczej w Lysomicach, które część swych eksponatów już posadziły, przedstawiają się imponująco. Szkółki Podhorce koło Stryja wystąpiły wprost wspaniale, pokazując ładną i dużą kolekcję bardzo rzadkich krzewów ozdobnych jak: Catalpa syringaeifolia, Crataegus

Corolkowii, Sophora japonica, Asalia chinensis manschurica, Rhamus incernata, Aeanthus Santicosus, Spiraea, Aischisoni, Cephalanthus occidentalis, Rosa sericea ptera cantha, Caragana pygmaea azenaria, Halimo dentron argentinu oraz wiele innych, których nam ramy notatki nie pozwalają podać dla prawdziwych miłośników drzewoznawstwa reszty rzadkich i oryginalnych krzewów. Szkółki Podhorce koło Stryja nie szczędziły kosztów i trudów, aby z tak dużej odległości, około 900 kilometrów, przywieźć swe rzadkie okazy na Pomorską Wystawę, zresztą dodać należy, że firma ta już trzeci raz pokazuje swe eksponaty i to w 1. i 2. pokazie otrzymując medal złoty Pomorskiej Izby Rolniczej i brązowy Ministerstwa Rolnictwa. Gotowe są również szkółki z Puław Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego, państwowe te zakłady ogrodnicze pokaza liczną i wspaniałą kolekcję wikliny, drzewka owocowe i alejowe oraz dużą plantację róż i dziczki owocowe. Pokaz szkółek puławskich będzie również bardzo interesujący. Zupełnie wykonane są stoiska: szkółek z Janowic J. Szczepaniaka i majątku Dłogoszyje z Wołynia; obie te firmy pokaza nam ładne drzewa owocowe.

Kurs inform. wych. fiz. dla XX. patronów Katol. S. M. P. diecezji chełmińskiej.

Łącznie z kilkunniowym kursem pracy społecznej, na którym wygłoszą swoje referaty z dziedziny pracy społecznej XX. Dr. Raszeja z Pelplina, Bilko, dyr. Zjednoczenia M. P. z Poznania oraz Zynda, sekretarz generalny Kat. Zw. M. P., odbędzie się w dniach od 19 do 20 bm. informacyjny kurs wychowania fizycznego dla XX. patronów Katol. Stowarzyszeń M. P. diecezji chełmińskiej w Seminarjum Duchownym w Pelplinie. Przewidziany jest udział 60 księży patronów zarówno Stowarzyszeń żeńskich jak i męskich.

W programie kursu przewiduje się 6 godzin zajęć dziennie teoretycznych i praktycznych. Z teorii wygłoszone będą następujące referaty: 1) Znaczenie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży; 2) Metody

ćwiczeń gimnastycznych; 3) Naukowe podstawy wychowania fizycznego; 4) Sport w Kat. S. P.; 5) Organizacja zawodów w Stowarzyszeniach M. P.

W części praktycznej, którą po części demonstrować będą uczniowie miejscowego gimnazjum uwzględniono: 1) Gry i zabawy ruchowe; 2) Lekcje gimnastyczne boiskowe; 3) Kwadranta, palanta, piłkę siatkową, koszykową i piłkę polską; 4) Ćwiczenia lekkoatletyczne; 5) Sędziowanie gier sportowych, łącznie z pokazami.

Prelegentami kursu będą pp. kpt. Ni-tecki, oficer p. w. na powiat kartuski z ramienia wojskowości, oraz Flisak Józef, instruktor wych. fiz. Związku Młodzieży, absolwent 2-letniego Instytutu Wychowania Fizycznego U. P.

Młodzieży, zgłaszaj się na kurs Uniwersytetu Ludowego w Zagórz, pow. morski!

Sprawa oświaty pozaszkolnej, kwestja wychowania mas ludowych jest i będzie sprawą pilną i ważną. Pracuje się w tym kierunku różnemi środkami; wszystkich pracowników na niwie społeczno-oświatowej utwierdza świadomość, że szkoły wyższe nie zdołają rozbudzić i stworzyć kultury ludowej. W tym celu tworzy się w Polsce Uniwersytety Ludowe. Z tych względów powstał także Uniwersytet Ludowy w Zagórz, jedyny dotychczas na Pomorzu. Mimo krótkiej egzystencji i bardzo trudnych warunków gospodarczych, Uniwersytet Ludowy wychował już szereg słuchaczy i słuchaczek, pracujących dzisiaj wydatnie w różnych organizacjach młodzieży i towarzystwach społecznych, kulturalnych i oświatowych, Uniwersytet Ludowy wychowuje więc młodzież dla cnot obywatelskich, dla gorącej miłości Boga, Narodu i Ojczyzny.

Kurs dla młodzieży męskiej rozpoczyna się 3 listopada br. i trwa do 31 marca 1929 r. Koszta utrzymania w zakładzie wraz z nauką wynoszą za cały kurs 350 zł. Przedmiotami nauki są: historia polska, powszechna, literatura, język polski, geografja, przyroda, religja, rachunki, ksiązkowość gospodarza, chemja rolnicza, fizyka, pogadanki społeczne, gimnastyka i śpiew. Po prospekty należy się zwracać do Uniwersytetu Ludowego w Zagórz, pow. morski, załączając znaczek 25-groszowy na odpowiedź.

BRZEŻNO, pow. Chojnice, święto śpiewackie.

W niedzielę, dnia 16. bm. odbyło się w naszej wiosce niezwykła uroczystość śpiewacka. Miastowicze: zawitała do nas znana już dobrze w kołach śpiewackich Pomorza „Lutnia” chojnicka która ze współudziałem miejsc. chóru dała wspaniałą wieczór „Pieśni Polskiej”. „Lutnia” chojnicka przybyła autobusami w godzinach popołudniowych, od Borowego-Młyna. „Lutnię” na terytorium parafji brzezińskiej powitał nasz dzielny ks. prob. Rapior pięknym przemówieniem, a miejscowe Koło śpiewackie odpiewało pieśń powitalną. Na niesporach, jakie odbyły się w miejscowym historycznym kościółku (drewniany modrzewiowy, bud. w roku 1703) wykonał chór Lutni piękne „Kirie” Rheinbergera, oraz potężne „Gnade Mater Polonia” chór męski i inne. Wieczorem odbyła się w wypełnionej po brzegi w sali p. Kiedrowskiego prawdziwa uczta duchowa. Lutnia chojnicka odpiewała nam kilka potężnych utworów jak: Nowowiejskiego, Lachmana, Gawlasa i innych, które wśród miejscowych melomanów wywołały prawdziwy entuzjazm. Należy podnieść również poziom artystyczny miejscowego chóru, który się również przyczynił do wypełnienia pięknego programu. Nadmienić należy, że społeczeństwo miejsc. posiada wiele zrozumienia dla pieśni, oraz zdradza wielki patriotyzm, co dało się wyczuć w przemówieniu ks. prob. Rapiora, oraz jednego z panów nauczycieli. „Wieczór Pieśni” był manifestacją uczuć patriotycznych!

SWARZEWO, pow. morski. Naiwnych nie sieją, sami się rodzą. Gospodarz Z. ze Strzelna, pow. morskiego, wydelegowany został po zakup szyn. P. Z., zamiast udać się drogą służbową przez zawiadowcę stacji Puck do dyrekcji kolejowej w Gdańsku, sam pojechał do Gdańska, celem załatwienia sprawy. W Gdańsku zapytał przechodnia o dyrekcję kolejową. Znalazł się jakiś opryszek, który zaprowadził p. Z. do jakiegoś budynku. Tu przedstawił mu „urzędnika”, który chętnie zgodził się na odstępnie szyn, a dla pewności kazał sobie pokazać pieniądze. P. Z., nie przypuszczając nic złego, wręczył nieznanemu kopertę z 2.000 złotych. „Urzędnik” sprawdzając, czy pieniądze są prawdziwe, otworzył kopertę, którą po chwili oddał właścicielowi. Ten, nie sprawdzając, schował kopertę do kieszeni i udał się na wskazane miejsce, celem obejrzenia szyn. Po sprawdzeniu, że szyny należały do innej zupełnie firmy, p. Z. udał się do domu. Po przychyciu do Pucka, wyjął kopertę z pieniędzmi i zobaczył, że w kopercie były nie złote, ale stare carskie ruble. Przerazony udał się z powrotem do Gdańska, gdzie ani „urzędu”, ani „urzędnika” nie znalazł. Należy dodać, że pieniądze należały do pogorzalców ze Strzelna, których niedawno dotknęła klęska pożogi.

Eksport chrzranu do Stanów Zjedn. A. P.

W okresie jesiennym i zimowym ma zbyty chrzranu na rynkach północno-amerykańskich znaczne widoki powodzenia. Chrzran należy eksportować w beczkach netto 50 kg., korzenie muszą być dojrzałe, ważyć przeciętnie około funta i powinny być starannie oczyszczone z gliny. W ubiegłym sezonie płacono za beczkę 5 do 12 dolarów. Bliższych informacji udzieli osobom zainteresowanym Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy, Nowy Rynek nr. 8.

To okropnie!
dała mi kosza
i nie chce nawet rozmawiać ze mną. I wszystko to z tego powodu, żem zapomniał przywieść dla niej subtelne
perfumy Henryka Żaka
jak: (24522)
„Daj-Go”, „Halka” i „Lilas Imperial”

Jak pisać należy?

- IV.
- 1) W drugim przypadku liczby mnogiej rzeczowników, kończących się na **-ja, (ej, eja itd.)** piszemy **-yj, ij (i)**, załecznie od (spółgłosek poprzedzających); **liczba pojedyncza:**
 1. kto — co? pasja — lilja — nadzieja — kolej.
 2. kogo — czego? pasji — lilji — nadziei — kolei;**liczba mnoga:**
 1. kto — co? pasje — lilje — nadzieje — koleje,
 2. kogo — czego? pasyj — lilij — nadziei — kolei.

Uwaga: Rzeczowniki, kończące się na **-cja, rja, sja, zja** mają w 2 przypadku liczby mnogiej końcówkę **-yj, (dyrekcja, je, yj — misja, je, yj — wizja, je, yj)**. Natomiast rzeczowniki na **-fja, gja, lja, mja, nja, wja** itd. — **ij** (parafia, je, ij — magja, je, ij — lilja, je, ij).

- 2) Rzeczowniki na **ej** (kolej), **eja** (nadzieja), **yla** (szyja), **oja** (dziewoja), **aja, ija, uja** mają w drugim przypadku obu liczb, pojedynczej i mnogiej, końcówkę **i** (nadzieja, i, je, i — szyja, i, je, i).
- 3) Wyrazy, złożone z przyimka i imienia (rzeczownika) mające znaczenie samostnych przysłówków, piszemy razem: **powoił, zapomocą, wkońcu, zbliżska, zdała, wdał, wzywł, nakoniec, zato.** Osobno piszemy: **na koniec miesiąca, w końcu palacu, za jego pomocą; on nagrodę otrzymał za to, nie za tamto.**
- 4) Nieodmienną część mowy **to** pisać osobno, np. **jest to rzecz nielada, byli to różni ludzie.**

PROGRAMY RADJOFONICZNE.
WTOREK, 25 WRZEŚNIA.
Poznań (344.8). Godz. 7.00—7.15: Gimnastyka poranna. 13.00—14.00: Sygnał czasu. Koncert „Tria” Radio Poznańskiego. 14.00—14.15: Notowania giełdy pien. i cen targ. rzeźni miejskiej. 14.15—14.30: Komunikaty PAT. 17.35—18.00: Kurs elementarny jęz. francuskiego. 18.00—19.00: Transm. koncertu z Warszawy. 19.00—19.20: Najnowsze wiadomości z Powsz. Wystawy Krajowej. 19.20—19.45: Odczyt. 19.45—20.10: Odczyt, „Kommunizm w Niemczech — p. red. Świdziński. 20.10—20.30: Komunikaty gospodarcze. 20.30—22.00: Koncert wieczorny. 22.00—22.20: Sygnał czasu, komunikaty: met. i PAT. 22.20—22.40: Nadprogram. 22.40—24.00: Muzyka taneczna z „Palais Royal”.
Warszawa (1111). Godz. 13.00—13.10: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotn.-met. 15.00—15.20: Komunikaty: met., gosp., nadprogram. 17.25—17.50: Transm. odczytu z Katowic. 18.00—19.00: Koncert popołudniowy. 19.00—19.20: Rozmaitości oraz komunikat Tow. Zach. do hodowli koni w Polsce. 19.30—19.55: Odczyt. 19.55—20.05: Komunikat rolniczy oraz notowania giełdy zboż. krakowskiej. 20.05—20.30: Nadprogram, komunikaty. 20.30: Koncert wieczorny. 22.00—22.05: Sygnał czasu, komunikat lotn.-met. 22.05—22.20: Komunikaty PAT. 22.20—22.30: Komunikaty: policyjne, sportowe, nadprogram. 22.30—23.30: Muzyka lekka.

Zjazd bractw kurkowych

połączony z strzelaniem konkursowym o nagrody, m. i. o **duży puhar „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”** potrwa do jutra, wtorku włącznie. Zachęcamy do licznego udziału.

KRONIKA

Bydgoszcz dnia 24 września 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: N. M. P. wyk. niew., Ruperta.
Jutro: Władysława z Gielniowa, Kleofasa.
Wschód słońca: godz. 5,48.
Zachód słońca: godz. 17,53.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 24 bm. do poniedziałku 1 października br. dyżurują:

- 1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
- 2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „Lektor”, ulica Gdańska 141. otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczor. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś dla Polskiego Związku Kolejowców „Cygańska Miłość” Lehara, o godz. 7½ wieczorem. Wszystkie bilety sprzedane.

Jutro, we wtorek poraz trzeci tak entuzjastycznie na sobotniej premierze przyjmowane arcydzieło Al. hr. Fredry p. t. „Dożycie” z udziałem najlepszych sił artystycznych.

W środę poraz ostatni w sezonie po cenach znizowanych melodyjna i komiczna w sytuacjach operetka Straussa „Bohaterowie”.

Czytelnicy nasi znają Polskie Towarzystwo Lotnicze „Aerolot”. Instytucja ta jest prywatną o wzorowej organizacji — chluba imienia polskiego — niedościgniony wzór dla awiatyki całego świata. Bo nawet Lufthansa, towarzystwo identyczne z Aerolotem, miało już parę śmiertelnych katastrof. A nasz Aerolot jeszcze żadnemu pasażerowi włosa na głowie nie skrzywił. Najbojaźliwsi ludzie powierzali się jego aeroplanom z dziecięcą wiarą, że przy takich maszynach i przy takich pilotach nic im się stać nie może.

To też nasze lotnictwo cywilne rozwijało się wspaniale. Organizatorzy jego, dzielni bracia Wygard, mieli wielkie zamiary na przyszłość. Tem bardziej, że Polska dzięki swemu geograficznemu położeniu jak żaden inny kraj nadawała się do rozbudowy lotnictwa pasażerskiego.

Aż spadł grom z jasnego nieba.

Ktoś pozazdrościł Aerolotowi jego sławy, jego (jak mu się zdawało) łatwych wawrzynów i po długich intrzygach spowodował, że rząd postanowił Aerolot upaństwowić!

My wiemy, co to znaczy. Co to znaczy, gdy zamiast zapalu i ambicji jednostki, znajdzie się u steru pan takiej a takiej rangi, traktujący swe obowiązki jako odrabianie pańszczyzny, który wszelką, dziś jeszcze tak potrzebną ideowość, rzuci w kąt, a trzymać się będzie tylko przepisów i bezdusznego szematu.

Gorsza jeszcze obiega wiadomość. Rząd postanowił skasować aeroplany aluminiowe, a zaprowadza drewniano-płócienne, jakicóż Fokkery czy coś podobnego.

Najczęstszą katastrofą aeroplanu jest pożar lub odlamanie się skrzydła. U aparatów aluminiowych jedno i drugie jest wykluczone. A co do drewniano-płóciennych — znany ich wartość. Zostały już one zamówione we Francji. Ktoś dostanie grubą prowizję. Ale gdzież są ci głupi pasażerowie, którzy takim aparatem będą swe życie powierzać?

Parę miesięcy nie minie, jak zacząną się katastrofy...

To, co było naszą dumą, chwałą dla innych niedoścignioną, dzięki ciemnym rachubom i ambicjom jednostek weździe na psy!

— **Ślub.** W kościele parafjalnym na Bielawkach dnia 20 b. m. pobłogosławił ks. Kwiatkowski związek małżeński pomiędzy p. Antonim Ulmem, lekarzem-dentystą z Elbląga a panną Marią Grajnerówną, córką znanego przemysłowca i działacza społecznego. — Miodej Parze Szczęść Boże!

— **Gość z Węgier w Bydgoszczy.** Wczoraj wieczorem przybył do Bydgoszczy inżynier Gustaw Kollar z Budapesztu, który wyruszył w 1923 roku w podróż naokoło świata z polecenia Falu, budapeszteńskiego syndykatu rolniczego. Podróż tę odbywa częściowo koleją, częściowo na motocyklu lub też konno. Celem podróży jest zwiedzenie ośrodków przemysłowych i rolnych z jednoczesnym poznawaniem różnych systemów pracy.

— **W sprawie połączenia Szkoły Zawodowej Żeńskiej i Kursów Gospodarczych.** W uzupełnieniu wiadomości podanej w numerze niedzielnym, nadmieniamy, że dotychczasowa kierowniczka Szkoły Zawodowej Żeńskiej p. prof. Malewska, po rozważeniu miejscowych warunków oraz poglądów tutejszego społeczeństwa, mogącego widzieć w działalności Szkoły Zawodowej niepożądaną konkurencję dla obu szkół szkodliwą, postanowiła zrzec się kierownictwa Żeńskiej Szkoły Zawodowej, aby w ten sposób ułatwić połączenie oraz jednolitą pracę obydwu szkół zawodowych. Nadmieniamy jeszcze, że p. Malewska rezygnując z kierownictwa Szkoły Zawodowej, powodowała się nie próżnymi wyświeślami, lecz brakiem zdrowia do intensywnej pracy administracyjnej.

— **Polskie Stowarzyszenie Kobiet z wyższym wykształceniem Oddział Bydgoski.** Dn. 25 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w miejskim gimnazjum żeńskim zebranie Stow. Kobiet z wyższym wykształceniem. Referat wygłosi p. dyr. Rołbieska p. t. „Nowe metody nauczania w szkole średniej”. Goście mile widziani. — Wstęp 50 gr.

— **Podziękowanie.** Państwo Zawitajowie złożyli łaskawie na rzecz Towarzystwa Opieki nad Niewidomymi, ul. Kołtāja 13-14, w miejsce wieńca na trumnę ś. p. Sosnowskiej żł. 25.— oraz sędzia polubowy p. Jan Wilczewski 100.— zł., za co składają w imieniu niewidomych serdeczne „Bóg zapłać”

— **Coraz większe zrozumienie dla ruchu spółdzielczego.** Zwołane przez T-wo Kredytowo-Oszczędnościowe zebranie informacyjne w dniu 21 bm. odniosło pożądany skutek. Sala hotelu Lengninga zapełniona była do ostatniego miejsca. Przewodniczył przez rady nadzorczej spółdzielni p. Piotr Kozłowski. Zgromadzeni przedstawiciele inteligencji zarobkującej i warstw średnich z zainteresowaniem słuchali referatów pp. Grajnera, Korgowda i Nowakowskiego i zapisywali się na udziałowców T-wo Kredytowo-Oszczędnościowego. W obliczu niebezpieczeństwa żydowskiego (ktos z obecnych właśnie doniósł, że właścicielka hotelu Rio, Petronela Drożdżowa układa się z żydami o sprzedaż hotelu wzgl. targu z nimi już dobiła) postanowiono tak jak dawniej, przestrzegać hasła „Swój do Swego!” i gromadzić oszczędności w bankach, bo tylko solidarnością i kapitałem umożliwimy swoim otwieranie warsztatów pracy i nowych placówek handlowych. Trzy miliony złotych, zanoszone rocznie do żydowskich sklepów w Bydgoszczy zasilać powinny uczciwe kupiectwo i rzemiosło chrześcijańskie. Bankom żydowskim (Bydgoszcz ma ich już dwa!) przeciwstawiać muszą banki polskie, oparte tak jak żydowskie na systemie kooperacji, a w pierwszym rzędzie Towarzystwo Kredytowo-Oszczędnościowe.

Wieczorek „Sokoła Żeńskiego”.

(w) Jeśli prawda, że towarzystwo poznać po zabawie, to ruchliwego „Sokoła” żeńskiego poznaliśmy w ub. niedzielę z jak najlepszej strony. Po całodziejnej rzetelnej pracy w ślocie i chłodzie na zawodach, sokolice urządziły wieczorek z tańcami w Resursie Kupieckiej. Aby to zaraz powiedzieć: Od dawna Bydgoszcz nie widziała tak ładnej i stylowej zabawy.

Około 200 osób, sokolice i goście zasiało do stołu biesiadnego. Podczas i po kłajacji oraz podczas tańców produkowano na scenie tańce, wywodzone reje, wygłaszano deklamacje, wreszcie były występy sceniczne. Małe sokolice wyczarowały za pomocą światła istne cuda ruchów i rytmiki. Trudno powiedzieć, co bardziej było podziwu godne, czy występy par, czy te roje jakoby rusałek, które stworzyły na nowo odwieczną baśń o szczęściu i miłości, czy oryginalne ćwiczenia maczugami świetlnymi, czy wreszcie żywy obraz, który był ukoronowaniem występów.

W przerwach przemawiali pp.: prof. Mokrzycki, znany gość z Krakowa, b. prezes Dzielnic Pomorskiej, wiceprezes Dzielnic p. sędzia Radłowski, prezes okręgu p. Malczewski, p. Żmudziński. Przy rozdawaniu nagród dla zwycięskich zawodników, sędzia Radłowski podniósł zasługi, jakie „Dziennik Bydgoski” oddał sprawie sokolstwa. Mówca wznosił okrzyk na cześć tego pisma: Niech żyje i czołem odbiło się gromkimi echem na sali.

Między nagrodami były: sliczna waza i puhar wędrowny, ufundowane przez „Dziennik Bydgoski”. Wazę otrzymał okręg V (Bydgoszcz), również puhar przeszedł w jego ręce.

Szczytem wieczorku było składanie życzeń p. prezesce Teskowej, która w najbliższym czasie obchodzi swe imieniny. Powinszowaniom nie było końca, ich szczerość świadczyła o przywiązaniu sokolice do swej przewodniczki. Zebrały się one tłumnie dookoła solenizantki, która wzruszonym głosem podziękowała za tak zwiolowy dowód sympatii.

Następnie młodzież puściła się w tany. Bawiono się w nadzwyczaj miłym nastroju do 3-ej rana. Zabawa wczorajsza sokolice pozostanie długo w pamięci wdzięcznych uczestników.

Zebranie Chrześc. Dem. Koła Szwedero, odbędzie się w poniedziałek, dnia 24. bm. wieczorem o godz. 7. u p. Kołodzieja róg Ugory-Konopna. Referat na temat: „Ataki stronnictw lewicowych przeciwko praktykom religijnym w szkole na terenie sejmowym” wygłosi radny miasta p. Kurdelski. O liczny udział tak członków jak i gości proszą

Zarząd.

Poświęcenie sztandaru Wojaków na Bielawkach.

(w) Towarzystwo Powstańców i Woj. Bielawy-Skrzetusko, które istnieje dopiero od kwietnia br. a liczy już 80 członków, obchodziło w ub. niedzielę wspaniałą uroczystość poświęcenia swego sztandaru, który sobie sprawiło u Fiolki. Dzień, mimo niepogody, udał się pod każdym względem znakomicie, co świadczy nadzwyczaj dobrze o sprawności tak młodego Towarzystwa.

Sztandar poświęcił ks. prob. Mazurkiewicz w kościele św. Wincentego a Paulo. Czcigodny duszpasterz wygłosił też sliczne przemówienie. Podczas nabożeństwa, jakoteż później podczas zbrania, śpiewało kółko śpiewackie „Odrodzenie” z Bielaw. Z kościoła udali się nasi powstańcy do grobu Powstańca Wielkopolskiego, by tu złożeniem wspaniałego wieńca uczcić pamięć zmarnych dla Ojczyzny bohaterów. Stąd ruszył pochód pod sprawną komendą p. Michałaka, z huczną muzyką wojskową na czele, z 11 sztandarami, ulicami Długą i Poznańską do ogrodu Patzera. Na Rynku Żobowym odebrali defilady p. major Arciszewski w zastępstwie dowódcy D. O. K. VIII i prezes obwodowy, p. Grodzki. W wzorowym szyku maszerował długi szereg organizacji, a więc prócz T-wo Bielaw delegacje Tow. P. i W. „Macierz” (Bydgoszcz), Szwedero, Wilczak-Około, Łęgnowo, Solec Kujawski, Białe Błota, Oplawiec, „Sokół” i „Odrodzenie” z Bielaw, Hallerczycy z Bydgoszczy, Tow. Rzemieślników i Tow. Robotników Katolickich parafji Serca Jezusowego.

Zebranie uroczyste zagałi prezes T-wo p. Wilda, oddając przewodnictwo zesłowi okręgowemu, p. dyr. Strzyżowskiemu. Nastąpiło uroczyste poświęcenie sztandaru, ślubowanie i otwarto długą kolej przemówień. Prócz przedstawicieli wyżej wyliczonych organizacji, składali życzenia, gwoździe i też datki pienię-

zne pp.: Deja im. zarządu obwodowego P. i W., major Arciszewski, mjr. rez. Kwiatkowski, im. Koła Oficerów Rez. Bydgoszcz, starosta dr. Bereta i inni. W im. p. redaktorowej Teskowej i redakcji „Dziennika Bydgoskiego” złożył życzenia i gwoździe także p. radca Milchert. Telegramy nadesłali: Sokół Żeński, Bractwo Strzeleckie, B. T. W., Tow. Urzędników Miejskich i Tow. Przem.-Rzem. z Bydgoszczy.

Za wielkie zasługi, położone czy to w pracy społeczno-zawodowej wogóle, czy to w szczególności około P. i W., otrzymali na zebraniu dyplom honorowy p. Grzymała-Siedlecki; dyplomy uznania pp. Wilda, Kowalik (inicjatorzy i organizatorzy P. W. Bielawy), Górnikiewicz (kom. T-wo) i Szerbart (biblij.), który w tak krótkim czasie założył bibliotekę w T-wo; żetony za gorliwą współpracę pp. Megger, Malicki, Bąkowski i Grochowski.

Wypada jeszcze wymienić ojców chrzestnych, którymi byli panie: Teskowa, A. Matecka, Kaszubowska, Fiolkowa, Majcwa, Strzyżowska, Poczekałowa, Palejowska, Kopczyńska, Warszawska, Zawitajowa, Zielińska; panowie: star. dr. Bereta, gen. em. Ehrbar i Gałęcki, Grzymała-Siedlecki, dr. Pampuch, radca Milchert.

Podczas wspólnego obiadu po zebraniu wygłosił toast na cześć prasy p. Fiolka, któremu podziękowali red. Wiertelorz i dyr. Strzyżowski. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

Pogrzeb nieszczęśliwych ofiar wypadku motocyklowego.

W ubiegłą sobotę o godzinie 16 odbyło się z domu żałoby przy ulicy Nakielskiej wyprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku na starym cmentarzu zwłok śp. Marty i Stanisława Fajtanowskich; matki i syna, nieszczęśliwych ofiar wypadku motocyklowego. Smutny kondukt prowadził ks. Kukulka w asyście ks. Dąbrowskiego i ks. Tielia. Na dwóch w kir spowitych karawanach spoczywały dwie trumny. Pierwsza żółta matką i druga biała syna, 20-letniego młodzieńca.

Śmierć tragiczną ścięła bezlitośnie te dwa życia. I wobec tego majestatu śmierci, ukazującej niezgłębioną tajem-

nicę wieczności, zamilknąć muszą głosy trzeźwego rozumowania.

Za trumnami kroczył stroskany ojciec i mąż z dwoma osieroconymi przez matkę synami. Wszyscy uczniowie gimnazjum humanistycznego wzięli udział w pogrzebie, oddając ostatnią posługę zmarłemu koledze. Nieprzeliczone tłumy publiczności, zwartą masą zaległy cmentarz.

Trumny ponieśli od wrót cmentarza na swych barkach starsi uczniowie gimnazjum humanistycznego. Złożono je do jednego grobu. Zaintonowano smutne requiem, i oddano ziemi doczesne szczątki. Niech odpoczywają w pokoju!

Marysienka | Rewolucja Francuska

Początek o godzinie 6,45 i 9,00.

(Danton i Robespierre) Wielka epopeja wydarzeń politycznych oraz ówczesnego życia erotycznego.

W roli głównej: EMIL JANNINGS
Reżyserja: DIMITR BUCHOWIECKI

Pokłosie niedzielne.

Jesień zawitała wczoraj do nas w całej pełni, ściśle trzymając się daty kalendarza. Niebo rozpląkało się i przez cały dzień tylko deszcz i deszcz. Przyjemnie było w domu posiedzieć i przespać lub wynudzić się doszczętnie. W mieście samemu było spokojnie. Imprezy nie wypadły tak jak powinny. Zato tłumy zaległy na Stadion Miejski, przyglądając się wojnie gazowej.

W godzinach wieczornych zapelnily się lokale, przede wszystkim kina nabite do granic niemożliwości. Prawdziwa tragedia że kina stają się przytułkami dla niemożliwych: brak tylko kołyszek i mleczka. Prerażliwe krzyki, a nawet już chrupanie karmelków ze strony nieznośnych milusińskich muszą zdenerwować wszystkich prawdziwych wielbicieli kina. W gmachu Melpomeny, mimo świetnie wystawionego arcydzieła Fredry, nie zbyt pełno.

All.

Ogólne zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbędzie się w dniu 24. bm. w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski 2. Na porządku dziennym sprawa wyborów do Rady Kasy Chorych, oraz sprawa podwyżki zarobków.

Znowu wypadek motocyklowy.

W ubiegły piątek, 20-letni Teofil Teplński, wyjechał bez zezwolenia na motocyklu swego brata, aby urządzić sobie przejażdżkę po mieście. Nie będąc wyszkolonym w kierowaniu najechał w ulicy Kujawskiej na wóz, skutkiem czego motocykl się przewrócił a Teplński odniósł poważne okaleczenia.

Nieudana kradzież.

W nocy z 23 na 24, nieznani złodzieje dokonali włamania za pomocą podniesienia żaluzji, a następnie wyduszenia szyby w drzwiach wejściowych do sklepu konfekcyj damskiej i męskiej p. Władysława Gacy przy Nowym Ryнку 3, gdzie skradziono 19 ubrań męskich, 9 płaszczy i inne rzeczy, o niestwierdzonej dotychczas wartości. Złodzieje jednak, spłoszeni gwizdkiem policjanta zbiegli, pozostawiając na podwórzu domu przy Nowym Ryнку 7, wszystkie skradzione rzeczy.

— Dyrekcja Liceum Handlowego Koeduk. (ul. Król. Jadwigi 17) podaje do wiadomości, że wobec przepelnienia zakładu (3 oddziały kursu I, i 2 oddziały kursu II.) może przyjmować nowe wpisy tylko na organizujący się równoległy oddział popołudniowy. Zgłoszenia przyjmuje się do 1 października.

— **Znaleziona** w kinie „Kristal” po pierwszym sobotnim seansie szare skórkowe (damskie) rękawiczki, można w redakcji naszej odebrać w godz. od 5—6,30.

— **Kradzież wina.** Do restauratora Oswald Rohnke, przy ul. Długiej 12, włamali się w ub. sobotę, o godz. 12 w południe nieznanymi złodziejami i skradli kilka butelek wina oraz likieru, wartości 150 zł.

— **Obława nocna.** W nocy z soboty na niedzielę policja śledcza dokonała obławy, która przyniosła obfity połów. Przytrzymałno bowiem 15 znanych złodziei, którzy z różnych miast przybyli do Bydgoszczy na gościnne występy. Połowa z nich jest poszukiwaną przez sądy.

— **Systematyczna kradzież.** Na szkodę Marji Adaszkiwicz, zamieszkałej przy ul. Poznańskiej 35, dokonywano systematycznej kradzieży bielizny. Podejrzenie pada na służącą R., która została ujeta. Straty z powodu kradzieży wynoszą około 500 złotych.

— **Kradzież rowerów.** Dnia 22 bm. skradziono p. Władysławowi Rumińskiemu z Krapiewa pow. bydgoskiego, rower marki „Kurlos”, nr. fabr. 719282, nr. rejestr. 4316. Rower ten p. R. pozostawił na ulicy, udając się do lekarza.

Tegoż samego dnia skradziono p. Franciszkowi Bomberskiemu, funkcjonariuszowi kontroli skarbowej, rower marki „Brennabor” nr. rejestr. 4146, który to rower pozostawił na ulicy, udając się do lekarza.

— **Walki zapasnicze u Kocerki (Patzera).** Wczoraj w pierwszej parze walczyli poza konkursem Sam Sandi - Wuwer. W trzecim spotkaniu Badurski - Rogenbaum pokonany został Badurski po 46 minutach, przez zduszenie mostu. Badurski miał wczoraj swój zły dzień, aczkolwiek forma obu zapasników była bardzo dobra. Petersen - Michelson walczyli tylko 6 minut; zwyciężył Petersen. Michelson kłeska swą strasznie się przejął, wykładając swój wielki gniew na arbitra. Decydujące spotkanie Morton-Lielkajs, przedstawiające się bardzo interesująco, zostało po 24 minutach przerwane wobec wypadku Mortona.

Dziś cztery walki decydujące do rezultatu (1 godz. 10 minut): Badurski - Morton, Lielkajs-Kroton, Rogenbaum - Petersen, oraz Sam Sandi - Faktor, walka poza konkursem. Walki końcowe o premie odbędą się w połowie bieżącego tygodnia.

— Zmiana programu w Resursie Kupieckiej. Dziś, w sobotę, wielka zmiana programu w Resursie Kupieckiej. Prócz skeczu „Sonja Złotoczka czyli dama w czarnym” pióra Bronowskiego, inne dobre numery dopełnią bogaty program. Poza tam dancing.

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL. Dziś po raz ostatni historyczna epopea miłości i tragedja Prus za czasów wojen napoleońskich p. t. „Napoleon i Ludwika” w świetnym wykonaniu Mady Christians, Vanela głównych postaci. Nadprogram.

NOWOŚCI wyświetla arcydzieło filmowe p. t. „Oliara kabaretu” (winien), wstrząsający dramat, w udziałem światowej sławy artystów. Dziś po raz ostatni.

MARYSIENKA Dziś premiera erotyczno-politycznego dramatu p. t. „Rewolucja francuska” (Danton i Robespierre). Potężna, niby z granitu wykuta treść w wykonaniu głównych ról przez takich potentatów, jak Emil Jannings i Werner Kraus, wywiera niezapomniane wrażenie.

CORSO. Dziś po raz ostatni dramat „Gdzie pięść dyktuje prawa”. W rolach głównych król cowboyów Tom Mix. Nadprogram komedia p. t. „Waciu, nie denerwuj się”, oraz Dziennik Pathe i z całego świata. Razem 12 aktów. Od jutra Richard Talmadge i Mary Pickford.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

O. P. N. Gwiazda. Zebranie zarządu odbędzie się jutro 25 bm. o godz. 7,30 wiecz. w biurze parafjalnym.

S. M. P. Promyk. Dziś w poniedziałek o godz. 7 wiecz. zebranie plenarne oddziału młodszego. Jutro we wtorek lekcja śpiewu obu oddziałów.

Kółko Amat.-Dramat. im. L. Rydla. Zebranie kwartalne dnia 25 bm. o 7,30 w małej sali hotelu Lengninga. ul. Długa 56.

Tow. Kupców Detalistów br. społ. Nadzwyczajne zebranie w sprawach bieżących (m. in. cukier) odbędzie się dziś w poniedziałek o 8-ej wiecz. w sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska 25. Komplet we własnym interesie pożądana.

Sokół IV, Bielawy. We wtorek 25 bm. o godzinie 7,30 wiecz. zebranie zarządu w Instytucie Rolniczym.

Stowarzyszenie Urzędników Państw., Samorządowych i Komun. Kóło Bydgoszcz, zawiadamia swych członków, że zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, dnia 25. bm. o godzinie 7,30 wieczorem w hotelu „Lengning” przy ul. Długiej 56. Na porządku obrad ważne sprawy, wobec tego przybycie wszystkich członków konieczne. Apeluje się ta drogą do wszystkich.

S. M. P. „Orzeł” Czyżkówko. Zebranie plenarne we wtorek 25 bm. o 7-ej wieczorem w salce obok kaplicy. O liczne przybycie prosi zarząd.

Gielda warszawska

dnia 22 września

Papiery Państwowe i obligacje	
4-proc. poz. inwest.	123,00 125,00 124,50
5-proc. poz. premj. dol.	000,00 000,00 091,00
5-proc. poz. kon.	000,00 000,00 067,00
6-proc. poz. dol.	000,00 086,25 085,50
10-proc. poz. kol.	000,00 000,00 103,00
5-proc. poz. kol. konw.	000,00 000,00 061,15

Akcje w złotych:

Bank Polski	000,00—178,00
Bank Dyskontowy	000,00—134,50
Spieß	—180,00
Chodorów	—200,00
Elektrownia w Dąbr.	00,00— 88,00
W. T. F. Cukru	64,00— 00,00
W. T. Węgla	104,50—105,00
Modrzewjów	00,00— 40,50
Ostrowskie Zakłady	000,00—114,50
Parowozy	00,00— 40, 00
Rudzki	41,50— 42,00
Starachowice	51,75— 52,50

Notowania Gieldy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 22. 9. 1928 roku.

placono za 100 kg. w zł.

Zyto nowe	34,75—35,50
Pszensica nowa	39,00—41,00
Jęczmień przemysłowy	33,50—34,50
Jęczmień browarowy	35,00—37,00
Owies	30,75—32,75
Mąka żytnia 65 proc.	51,25—00,00
Mąka żytnia 70 proc.	49,25—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	61,00—65,05
Otręby żytnie	25,75—27,50
Otręby pszenne	26,50—27,50
Rzepak	70,00—75,00
Groch polny	46,00—49,00
Groch Viktorja	65,00—70,00
Groch Folgera	66,00—71,00

Bank Polski płacił dnia 24 września za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,07
franki szwajcarskie	170,86
franki francuskie	34,69
marki niemieckie	211,65
guldeny gdańskie	172,23
szylingi austriackie	124,99
liry włoskie	46,46
korona czeska	26,31

Stan wody w Wśle dnia 24. IX. rano: Zawichost + 68, Warszawa + 68, Płock + 22, Toruń — 08, Fordon — 08, Chełmno — 28, Grudziądz — 20, Korzeniewo + 26, Piekło — 67, Tczew — 96, Einlage + 2,62, Schievenhorst + 2,80.

Przetarg ofertowy.

Magistrat m. Bydgoszczy - Dyrekcja Kanalizacji i Wodociągów - ogłasza przetarg ofertowy na **ułożenie wodociągów**

przy ul. Chodkiewicza, Promenadzie, Wesołej i Krakowskiej.

Warunki i blankiety ofert można otrzymać w Biurze Technicznym, ulica Jagiellońska nr. 38, pokój 13, za opłatą 4,00 zł.

Oferty w zapieczonej kopercie z odpowiednim napisem należy złożyć w Rejestraturze Dyr. Kan. i Wodoc. pokój 15, do dn. 29-go września b. r. godz. 12-ta, o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Magistrat zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta. (26105)

Bydgoszcz, dnia 22. IX. 1928 r.

Magistrat - Dyrekcja Kanalizacji i Wodociągów

(—) Ed. Tubielewicz, p. o. decernenta.

Przetarg przymusowy.

Dnia 25. IX. br o godz. 11 przed poł. sprzedawć będą przy ul. 20 Stycznia 13' najwięcej dającym za gotówkę

maszynę do szycia, biurko, zegar ścienny, szafę do rzeczy, i serwantkę.

26114)

Orzechowski komornik sądowy.

Poszukuję zaraz lub od 1 października młodszego **dzielnego**

dekoratora ekspedjenta

z dobrem piśmem laku. Oferty z podaniem referencji, dołączeniem świadectw i fotografii proszę nadsłać do: Antoni Narwaz, Świecie, Rynek nr. 3 Białaty konfekcja i towary drobne (26136)

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 25. 9. br. o godz. 12 w poł. sprzedam w firmie Hartwig przy ul. Dworcowej 72 najwięcej dającym za najchciwszą zapłatą **szare futro i stancę.**

26082)

Kucharz, komornik sądowy z pol.

Młodsza kantorzystka

z ładnym charakterem pisma zaraz poszukiwana. 26140 Zgłoszenia tylko piśmienne przyjmuje

Bydgoski Dom Towarowy
Bydgoszcz, ul. Gdańska 10-12.

Powrócił!

Dr. Schendell.

26131

Ostrzegam przed przyjęciem weksli od p. Antoniego Musiała Kordeckiego 29 z mojego wystawienia, żyro Biuro Handlowo-Lcśne i Piotr Zawadowicz w Poznaniu takowe przezemnie nie będą płatne na sumę 500 i 1000 zł z datą płatności 15. II i 15 III 29. (16116 A. Rasiak, Bydgoszcz, Gdańska 136

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na IV kwartał 1928 za (październik, listopad i grudzień) za 10,08 zł wraz z opłatami pocztowymi „Dziennik” odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko:

Miejscowość: ulica i nr.:

Kwit pocztowy

Zł

tytułem przedpłaty na **Dziennik Bydgoski** na IV kwartał 1928 (za paźdz., listopad i grudzień) odebrałem, co niniejszem potwierdzam

..... dnia 1928

podpis:

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na miesiąc **październik 1928 r.** za 3,36 zł wraz z opłatami pocztowymi „Dziennik” odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko:

Miejscowość: ulica i nr.:

Kwit pocztowy

Zł

tytułem przedpłaty na **Dziennik Bydgoski** za **październik 1928** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

..... dnia 1928.

podpis:

Za liczne życzenia oraz dowody życzliwości z okazji naszego ślubu wyrażamy wszystkim serdeczne podziękowanie

dentysta Antoni Włm wraz z żoną Marianna z d. Grainera.

Bydgoszcz, w wrześniu 1928.

Zakład malarski

wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres malarski.

Bernard Wiśniewski, ul. Gdańska 130

Uczeń z wykształceniem szkoły handlowej... CERES Dom Roln.-Handl., Tow. z o. por w Żninie.

Z dniem dzisiejszym obniża się cenę chleba, 3 funtowy bochenek chleba 65%/0 maki kosztuje 0,80 zł...

Napisowy wiersz słusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100%/0 drożej.

Dla poszukujących posady 20%/0 zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Centrala Reperacji Zegarków Langner, Nakielska nr. 3...

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo 250 morg pszenno-żytniej ziemi, nowe masywne budynki...

Sprzedaże.

Kamienicę III piętrowa, 4 składy, centrum Bydgoszczy, dochód 13.000 zł...

Tanie majątki

465 morg, 50 szt. bydła, 16 koni cena 170 tysięcy, wplaty 100 tys. 800 morg jeziora...

Gospodarstwo

53 morgi ziemi, zabudowania masywne, z inwentarzem cena 22.000 zł...

Baczność!

200 morg z tego 30 morg. łąki, 10 lasu, 4 konie, 12 dojnych krów...

Dom

z restauracją, najlepsze położenie przy wpalacie 27.000 zł na sprzedaż...

Dom

w centrum Bydgoszczy 130.000 zł podawa wplaty dochód 12.000 zł sprzeda.

Okazjal

Na sprzedaż majątek 135 morg, inwentarze za 20.000 zł...

Oberża

nowo wybudowana, dobrze prosperująca, sala do zabaw, wtem 20 morg ziemi...

Dom

2-piętr. centrum, 3 składy 800 zł dochodu, za 65.000 zł sprzeda.

Niebywale

1600 morg pszenno żytniej roli, znakomite budynki pełne inwentarze...

Dom

3 pok z kuchnią, morga ogrodu, 11.000 zł sprzeda Nowakowski, Dworcowa nr. 69...

Okazyjnie

4 piętrowa kamienica komfortowa 120.000 wplaty 70.000, 3 piętrowa 3 składy 125.000 wplaty 70.000...

Kamienica

II piętrowa z komfortem, w centrum, cena 70.000 zł, wplaty 50.000 zł...

Składy

kolonialne z towarem od 4500 do 7000, składy towarów krótkich...

Stare osadnictwo!

42 morg pszennej ziemi z wiatrakiem (młynem) pełnym inwentarzem...

Hipoteka

na pierwszym miejscu 6.500 dolarów, resztę ceny kupna w Poznaniu, płatna za 1 1/2 roku...

Towarzystwo

Gimnastyczne (Sokol) w Witkowie ma na sprzedaż aparat kinematograficzny...

Sklep

kolonialny, z towarem lub bez nadający się na inne przedsięwzięcia...

50 morg

buraczanej ziemi przy stacji wplaty 12.000. 130 morg dobrej ziemi...

Osadnictwo!

70 morg pszennej ziemi wraz z zabudowaniami, pełnym inwentarzem...

Składy

kolonialne, rzeźniczkę, fryzjerskie, różne. „Rolpol“, Bydgoszcz, Gamma 2.

Skład

przy ul. Śniadeckich 45 wydzierżawia. 14366

Na sprzedaż

3 samochody ciężarowe, Nag, Renault i Packard oraz 1 wóz kastowy...

Rower

wyścigowy, prawie nowy na sprzedaż. Poznańska 5, I ptr. lewo. 26132

LEKcje

Książkowości

korespondencji (polskiej, niemieckiej, franc.) stenografii pisaną na maszynach...

Lekcji

francuskiego udzielam. — Krasińskiego 14, II ptr.

POSADY WOLNE

Sily

biurowe, chcące się wyuczyć książkowości oraz bilansu bez kursu handlowego pod gwarancją...

Agenci

do sprzedaży obrazów potrzebni. Wiadom. Gołańcz, eziora 73, Sobczak. (26 32)

Stolarze

na forn. robotę, robotnik maszynowy, poljer porządku. Fabryka mebli, Dr. Em. Warmińskiego 10. 26103

Dzielnego

fryzjera oraz dzielnego fryzjera poszukuje zaraz P. Kroenke, Dworcowa 1a. 26107

Orkiestra

trio potrzebna zaraz. Zgł. Ruszkowski, ul. Dr. Em. Warmińskiego 12. 14397

Fryzjerkę

się pierwszorzędą poszukują Lehmann'a Pałac Fryzjerski, Grudziądz Szwoka nr. 14. 26136

Służąca

gospodarna potrzebna zaraz. Jezuicka 4, I ptr. 26118

Ucznia

przyjmie zakład krawiecki Dworcowa 67. 14407

Mał. Minikowo

pow. Bydgoszcz, pocz'a Slesin przyjmie 30-40 ludzi do wykopania ziemniaków oraz buraków. 26135

Dziewcz

do posługi na cały dzień z dobrymi świadectwami poszukuje Jagiellońska 8, I ptr. 26100

Krawcowe

poszukuje na płaszcze damskie Jędraszczek, Sieroca 12. 26091

Służąca

kucharka umiejąca dobrze gotować do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. Dr. Howiecka, Wileńska 9. I p. 26100

Gońcy

na stałe poszukuje „Kurjer“ Parkowa. 14400

Chłopak

do pracy potrzebny. Dworcowa 5, „Wawel“. 26120

Niewiasta

do usługi potrzebna. Chrobrego 4. 14402

Mieszkania

4 pokojowe komfortowe, 2 pokoje od gospodarzy za czy szem, 1 pokój z kuchnią umeblowane...

Mieszkania

1-2-3-6 pokoi z kuchnią od gospodarzy lub przystępnie wskaże „Ostoja“ Dworcowa 59. 26108

Mieszkanie

2 pokojowe dla urzędnika poszukuje Wielkopolska Papiernia Bydgoszcz, — Czystkówo, tel. 1151, 1137. 26137

Mieszkanie

6 pokojowe od gospodarza. Zgłosz. Nowakowski, Dworcowa 69, telef. 850. 14371

Zamiana

5 pokoi komfortowych blisko centrum Gdańskiej zamienię na 3 pokoje nie wyżej pierwszego piętra...

Poszukuje

mieszkania 4-6 pokoi, dzierżawę podług ugody z góry. Grundtke, Bydgoszcz, Śniadeckich 33, narożnik Dworcowej. 26125

Mieszkanie

4-pokojowe zaraz do wynajęcia. Gdańska 41, II p. 14391

POKOJE

Pokój (26098) do wynajęcia. Marcin-kowskiego 8b, II ptr. pr.

Pokój

ameblowany od 1 października do wynajęcia. Kordeckiego 19, II p. lewo. 26095

Pokój

umebl. dla 2 osób do wynajęcia. Szczecińska 2, I ptr. prawo. 14375

Pokój

umeblowany do wynajęcia ulica Kordeckiego 14 I piętro prawo. 26080

Pokój

umebl. dla pana lub pani małej zajęcia. Jagiellońska 54, I ptr. lewo. 26071

Małżeństwo

poszukuje pokoju umeblowanego z urządzeniem kuchni gazowej od 1go IX. br. Zgł. do Dz. Bydg. pod „E. K.“ 26070

ROZNE

Francuska metoda masażu ręcznego i elektrycznego stosuje skutecznie Gabinet Kosmetyczny Żukowskiej, Cieszkowskiego 20. 14363

Wilk

pies młody zaginął, oddać za wynagrodzeniem, ul. Gdańska 162, fotograf. 14387

Trzy tysiące

pożyczki uzyskuje na dobry procent i gwarancję hipoteczną lub pod zastaw. Oferty pod „Hypoteka“ do filji Dz. Bydg. 14399

Wspólnika

do interesu tytoniowego z kapitałem 10.000 zł poszukuje Oferty pod „Tyton“ do filji Dz. Bydg. 14398

Wspólnika

z kapitałem 3000 zł. poszukuje dobrze zaprowadzona fabryka czekolady...

POKROJE

Pokój (26098) do wynajęcia. Marcin-kowskiego 8b, II ptr. pr.

Pokój

ameblowany od 1 października do wynajęcia. Kordeckiego 19, II p. lewo. 26095

Pokój

umebl. dla lepszego pana lub pani. Mazowiecka 2, II lewo. 14364

Poszukuje

pana na wspólny pokój z całodziennym utrzymaniem od 1. X. Warszaw-ska 22 w składzie rzeź-nickim. 14386

Pokój

z kuchnią lub 2 poszukuje młode małżeństwo, czynsz za rok z góry lub podług ugody. Oferty do Dz. Bydg. pod „Jeden“ 26077

Pokój

umeblowany z elektr. światłem i urządzeniem łazienki do wynajęcia, ul. Ossolińskich 8, I p. 1. 26083

Pokój

umebl. dla dwóch lub jed-nego pana do wynajęcia. Bocianowo 47, II ptr. Gry-growicz. 27111

Duży

pokój umeblowany z świa-tłem elektrycznym, dla dwóch panów lub pań do wynajęcia. Krolowej Ja-dwigi 4, I ptr lewo. 26113

Mieszkania

Mieszkania 3-4 pokojowe wskaże „Pośrednictwo“ Hetmańska nr. 25. 14393

POLECENIA

Nowotęczy
Kupujcie meble wszelkiego rodzaju, oraz leżanki, kanapy i materace tylko u Andrzeja Nowaka, Podgórna 28, róg Wełnianego Rynku. (21901)

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją deb.: jadalni, sypialni, pokoi, kuchni oraz mebli pojedynczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajner, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Meble

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykinitniejszych do pojedynczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (23100)

Linoleum

A. O. Jende, Bydgoszcz, Gdańska 185, tel. 1449. 22496

Kanapy leżanki
i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (22625)

Wózki
dziecięce na raty. T. Bytomski, Dworcowa 15a. 21803

SPRZEDAŻE

Resztówka
120 morgów ziemi pszennożytniej, dom o 8 pokojach z pełnym żywym i martwym inwentarzem cena 80 tys. zł. 53 morgi ziemi dobrej, częściowo z inwentarzem cena 31 tys. zł. 32 morgi ziemi średniej zabudowanej i inwentarzem cena 16 tys. zł. 24 morgi ziemi pszenno-buraczanej cena 18 tys. zł. 99 morgów ziemi dobrej z pełnym inwentarzem i zniwami cena 48 tys. zł. 130 morgów dobrej ziemi kompl. zabudowanej cena 30 tys. zł. i wiele innych na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, Tel. nr. 699. 25711

Baczność! Okazjal
Dom 3-ptr. 3 interesa 100 tys. wpłaty 35 tys. złotych, resztę na spłaty. Dom II. z 4 interesami 130 tys. Dom 2-ptr. 3 interesy 75 tys. zł. Dom 2 ptr. z interesem 60 tys. zł. Dom 2 ptr. z 2 interesami 35 tys. zł. Dom 2 ptr. 25 tys. wpłaty 15 tys. Dom 1 ptr. z 2 interesami 25 tys. zł. Dom 1 ptr. 2 interesy 7 tys. zł. wpłaty jak równ. moc innych obiektów poleca i świeże zlecenia przyjmuje biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel. 1815.

Mająteczek
145 morg. położenie przy końcu głównej ulicy miasta powiatowego na Pomorzu, 6000 mieszkańców, ziemia przeważnie pszenno-buraczana, zabudowanie maszynowe, z inwentarzem lub bez natychmiast na korzystnych warunkach na sprzedaż. Zgłosz. przyjmuje T. Jankowski, Tuchola, Szosa Bydgoska nr. 2. 25769

Folwark
80 morgów bardzo dobrej ziemi, 10 morgów sadu, stawy rybne, inwentarz pełny koło Bydgoszczy za 65 tys. sprzedam. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Wolność“. (14036)

Piekarnia (26054)
w pełnym biegu w Inowrocławiu z powodu starości natychmiast na sprzedaż. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „A. B. 38“.

Skład
kolonialny z towarami i mieszkaniem za 4000 zł. Wiad. w Dz. Bydg. (26056)

Dom
3 piętrowy komfortowy miesz. 4 pokojowe cena 65 tys. zł. 2 pięt. z sklepem miesz. 4 pokojowe cena 49 tys. Dom 3 pięt. miesz. 6-5-4 pokojowe, dochód roczny 13.000 zł. cena 105 tys. zł. Dom z 2 sklepami 2 pięt. miesz. 3 pokojowe wolne cena 34 tys. zł. Dom 2 pięt. z ogrodem cena 37 tys. zł. i wiele innych większych i mniejszych na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, Tel. 699. 25710

Cukiernia-kawiarnia
pierwszorządny punkt w dużym mieście z urządzeniem. Cena 25 tys. zł. Hotel restauracja, interes kolonialny w śródmieściu do odstąpienia 15 tys. zł. Restauracja z urządzeniem przy tem interes kolonialny w dobrym punkcie 4 tys. zł. Interes kolonialny i delikatesów z urządzeniem i mieszkaniem 4-pojowem z łazienką w dobrym punkcie Bydgoszczy 6500. Interes kolonialny z urządzeniem i mieszkaniem wprost od gospodarza 3200 zł. 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią i obszerny warsztat z siłą elektryczną przy ul. Gdańskiej 2500 zł i wiele innych poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80, telefon 18-15. Znaczek na od powiedź.

Kamienicę
w rodzaju wili ogród, 130 drzew owocowych, staw zarybiony z powodu wyjazdu sprzedam. Adres wskaże Dz. Bydg. 25871

Sprzedam
lub zamienię natychmiast duży dom z masywnym spichlerzem na 6.000 centnarów ze składem kolonialnym i zbożowym blisko miasta na gospodarstwo lub inny obiekt. Oferty do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Okazja 77“ 14281

I ptr. dom
duży ogród, 4 pokoje wolne, wpłata 18.000 zł. sprzedam Sokołowski, Plac Wolności 2. (14235)

Dom
wolny skład, cena 12.000 zł. Dom wolny, piekarnia cena 13.000 zł. sprzedam Sokołowski, Plac Wolności 2. (14236)

Skład
bławatów i towarów krótkich przy Rynku, w ruchu miasteczku sprzedam z towarami lub częściowo z powodu podziału majątkowego. Zgł. pod „Okazja“ do Agentury Dzien. Bydg. Nakło. 26001

Skład
kolonialny i delikatesów przy ulicy Gdańskiej, najlepszym miejscu, istniejącej już 30 lat i dobrze zaprowadzonej, sprzedam natychmiast z powodu przejścia innego przedsiębiorstwa. Zgł. R. Wiśniewski, Dworcowa 31a, tel. 1810. 26015

Dom
z składem i warsztatem w Sepólnie, Nowy Rynek nr. 1, korzystnie na sprzedaż. E. Wieprzek, Świecie n/W. (25729)

Piekarnia
dobrze prosperująca w pełnym biegu w ruchliwym miejscu, obrót dzienny 300-400 zł. z powodu stosunków rodzinnych zaraz do odstąpienia, cena podług ugody, większość wypieku będzie ze składu sprzedana. Spieszne of. pod „Dzieln. piekarsz“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (14360)

Okazja
skład kolonialny, 40 lat istniejący, dobrze zaprowadzony z mieszkaniem 6500 zł. sprzedam. Plac Piastowski 7. Wytwórnia zabawek. (14273)

Motocykl
marki „Indian“ Big Chef. 2 cylindrowy z przycepką po nowym remoncie i lakierowaniu na sprzedaż. Zgł. nadesłać pod „N.W.“ do Dz. Bydg. (25561)

Młyn
motorowy, 3 piętrowy, przemiał 70 centnarów, 2 pary wał, 2 ganki, budynek, 5 ubikacji, 6 morgów ziemi, inwentarz kompl. bez konkurencji, okolica dobra, 4000 mieszkańców. Cena 50.000, wpłata 40.000. Krzyżaniak, Wronki. Zamość. (26067)

Skład
kolonialny z dwupokojowym mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (24904)

Motocykl
„Schieff“, rocznik 1927, 12 P. S. swiatło elektryczne. Dotąd przejechano na nim 2000 klm., tanio na sprzedaż. Informacji udzieli Willy Radzicki, Grudziądz, Wybickiego 32,36. (25909)

Samochód
„Brennabor“, 7 osobowy, w bardzo dobrym stanie, okazynie na sprzedaż. — Zgł. pod „Gdynia 2200“ do Dz. Bydg. (25907)

Sypialka
dębowa fornirowana korzystnie na sprzedaż. Dr. Em. Warmińskiego 14. 14307

Fortepian
krótki zagraniczny, dywany pluszowe, t nio sprzedaje „Lamus“ Gdańska nr. 152. 14305

Kupię
w dobrym stanie używaną platformę na ca. 40 otr. do ladowania. Of. uprasza się przesłać Fa. „Zelazo“, R. Sroczyński, Inowrocław, ul. Królowej Jadwigi 15. (26020)

Dom
w Bydgoszczy w dobrym stanie kupię. K. Wetzker, Bydgoszcz, Długa 41. telefon 1013. (25638)

Poszukuję
urządzenie do składu kolonialnego, ul. Sniadeckich 39. (14283)

LEKcje

Kurs handlowy
na Prakt. Kursach Handlowych w m. ul. Chrobrego 7 rozpoczął się 3-go września. Lekcje odbywają się w godzinach 4-7. Zapisy dodatkowe przyjmuje w godzinach 5-6. Dyrekcja (23742)

Matura!
Przygotuję gruntownie. Włostowski, Gdańska 43. (13994)

Lekcji
gry na fortepianie udzielam. Nakielska 19, II ptr. Zgł. przyjmuję się jeszcze od godz. 11-12 i 4-5. 22279

Orkiestra
damską złożoną z 3 pań poszukuję od 1 października. Kawiarnia, restauracja i winiarnia WL. Pociernicki, Chełmno, ul. 22 stycznia 20. (26024)

Czeladnik
młynarski dzielnym w swym zawodzie natychmiast potrzebny. Of. z odp. świadectw i podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia uprasza Władysława Cyrklaff, Młyn Motorowy, Wejherowo, Pom. 26058

Elektromonterzy
samodzielni przy stałym zatrudnieniu i wysokim wynagrodzeniu mogą się zgłosić natychmiast. R. B. Reimann, Dworcowa nr. 13. (14355)

Potrzebni
od 1 października br. dobra kucharka oraz dwie służące. Zgł. Restauracja Targowicy Miejskiej Podwale 16. 25899

Pomocnik
obuwniczy zaraz potrzebny z utrzymaniem. Przybylski, Sadki, pow. Wyrzyski. 25859

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Kamiński, Sw. Trójcy 14. 26068

Potrzebny
pomocnik fryzjerski damsko-męski, oraz dzielna fryzjerka. Ł. Marczewski, Inowrocław, ul. Królowej Jadwigi 19. 14094

Pomocnik
krawiecki na duże sztuki potrzebny zaraz. J. Orzechowski, Wileńska 2. (14356)

Uczeń
robotnik i posłaniec zaraz poszukiwani. Matthes, fabryka mebli, Garbary 20. (25930)

Dzielniczka
która była przy dziecku może się zgłosić. Zgłosz. składać do Dz. Bydg. pod „W. T.“ (26061)

Uczeń
drogeryjny z praktyką roczną lub z dłuższą, z odpowiednim wykształceniem, z utrzymaniem, bez pokoju, natychmiast potrzebny. Zgł. do Dz. Bydg pod „U. E.“ (26055)

Potrzebne
kobiety do kopania. Ogrodnictwo, Ścieżka 11. (26050)

Uczeń
piekarski może się zgłosić. Racławicka 24. (14300)

Służąca
uczciwa, si mienna, która umie prac i gotować, równocześnie opiekowałaby się dziećmi potrzebna od 1. X. br. 20-go stycznia 28, II p. lewo. 26050

POSADY POSZUKUJĄ

Ksiązkowy - bilansista
przyjmie pracę w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia pod „1111“ do do filii Dz. Bydg. 14272

Szofer
lat 23, kawaler, spokojnego charakteru, trzeźwy, poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Zgł. przyjmuje Adam Placzkowski, Chełmża, ulica Archydiakonka. (25994)

Szofer
ślusarz maszynowy zwolniony z wojska samochodowego poszukuje stałej posady. Of. pod „Szofer“ do Dzien. Bydg. (25964)

Inteligentna
panienka w ciężkich warunkach finansowych poszukuje od godz. 4-tej popoł. zajęcia. Może prowadzić ksiązkowość, korespondencję oraz przepisywać różne sprawy ewtl. na własnej maszynie. Łask. of. pod „Samodzielna“ do Dz. Bydg. 25399

Uczelne
dziewcę lat 20, znająca pracę domową i cokolwiek gotowania, z dobrymi świadectwami poszukuje posady od 15. X. lub 1. XI. i także dziewczę lat 17 poszukuje posady do dzieci i lekkich prac domowych. Of. pod „M. K. 20“ do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (14348)

Starszy (26051)
czeladnik piekarski poszukuje posady zaraz lub później. Łask. zgł. pod „S. M. 12“ do filii Dz. Bydg.

DZIERŻAWY

Młyn
parowy, 6 par wałcy, w mieście, bez konkurencji, na 6 lat do wydzierżawienia. Zgł. Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 850, Biuro Centralne. (14203)

Dzielnego
pomocnika kowalskiego poszukuje zaraz Kraass, Bydgoszcz, Fordońska 67. 14196

Kucharka
może się zgłosić od 1. X. 28. Hotel Wildta, właśc Hugo Dahm, Świecie n/Wisłą 26053

Kucharka
dobra, z długoletnią praktyką, samotna, potrzebna zaraz. Pożądana znajomość prasowania. Oferty wraz z odpisami świadectw przesyłać należy do Stow. Kasyna Urzędniczego w Wyrzysku. 25995

Wydzierżawię
od 1. X. 28. moje pomieszczenie, które się nadaje na sklep bławatów lub inny. Znajduję się w dużej wiosce przy stacji kolejowej w dobrym położeniu i ruchliwej ulicy. Oferty proszę nadesłać pod „Sklep“ do Dzien. Bydg. 25863

Dzierżawy
majątku poszukuje zawodowiec rolnik przy wpłacie do 100.000 zł. z inwentarzem lub bez. Łask. zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „W. W. 11“ 25841

Doświadczony
mistrz ceglarski poszukuje cegielni w akord lub dzierżawę. Łask. zgłoszenia pod „Cegielnia“ do Dz. Bydg. 25840

MIESZKANIA

Mieszkania
3-4 pokój, poszukuje bezdziet. małżeństwo. Czynsz płace z góry. Zgłoszenia Grundtke, Bydgoszcz, Sniadeckich 33, narożnik Dworcowa. (25388)

Odstąpię
mieszkanie wielkopańskie komfortowe przy ul. Aleje Mickiewicza od 1 października lub zaraz. Zgł. do filii Dz. Bydg. pod „Bogusław“ 14288

Mieszkanie
pokój z kuchnią z meblami w dobrym stanie sprzedam. Grudziądzka 4, gospodarz. (26057)

POKOJE

Pokój
umeblowany od 1 października do wynajęcia. Sniadeckich 25, III. ptr. (13915)

Pokój
umeblowany dla lepszego pana zaraz lub 1. X. br. do wynajęcia przy ulicy Kordeckiego 19. I ptr. lewo. 25870

Poszukuję
od 1. X. pokoju umeblowanego z całym lub częściowym utrzymaniem. Of. pod „Czysty“ do Dzien. Bydg. 25530

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Gdańska 52, I piętro lewo. (14382)

Pokój
umebl. na kilka razy w miesiącu do wynajęcia. Of. pod „999“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (14350)

Pokój
z utrzymaniem dla 2 inteligentnych panów lub studentów zaraz lub od 1 października do wynajęcia u ziemiańskiej rodziny. Zgł. Toruńska 181, parter prawo. (14346)

ROZMAITE

Baczność!
Amerykańska pożyczka dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa: Posiadamy zlecenie na udzielenie długo terminowej pożyczki amerykańskiej na 1. miejsce hipoteczne na nieruchomości tylko od 100 tysięcy w w wyż. Kto chce zaciągnąć pożyczkę na swoją nieruchomość proszę się zgłosić do Biura F. Sarnecki, Tczew, ul. Podgórna 20, tel. 26. 26006

Ostrzegam
przed wynajmowaniem mieszkań ul. Malborska nr. 13 bez mojej wiedzy. Leon Kuźmiński, gospodarz, ul. Malborska nr. 15. 26049

MATRYMONIALNE

Dla mej
krewnej krawcowej mającej 25 lat posiadającej całkowitą wyprawę poszukuje pana na stałym stanowisku celem zamążpójścia najchętniej za kolejarza. Złośsz. proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „L. D. G.“ 25910

Wdowa
kat., w średnim wieku bezdzietna, posiada kamienicę bez długi poszukuje męża Wielkopolanina od lat 48-55 możliwie z kapitałem ze sfer wyższych. Tylko poważne oferty z dokładnym adresem. Rzecz honorowa i dyskretna. Oferty do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „79“ 25864

136 ofert

wpłynęło na ogłoszenie № 25060, umieszczone w Dzienniku Bydgoskim № 214 z dnia 16-go września r. b.

Świadczy to najdobitniej o skuteczności ogłoszeń!

Pismem, które daje najlepsze gwarancje inserującym

jest i pozostanie Dziennik Bydgoski

Planino
krzyżowe ślony dźwięk, sprzedam Majewski, Pomorska 65. (14345)

Samochód
Chevrolet kryty, 4 osobowy z roku 1925, gotowy do jazdy z prywatnej rejki natychmiast tanio do nabycia. Zgłoszenia do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „L. A. P.“ 14200

Powózki
każdego rodzaju tanio na sprze. Zapytań Hetmańska 35. (14368)

Samochód
Fiat 501 sprzedam. Adres wskaże Dz. Bydg. 25870

Sprzedamy
samochód 2 osob. sportowy, obejrzeć Toruńska 1, róg Bernardyńskiej, warsztat. (14353)

Korzystnie
na sprzedaż dobry koń, masę kasztan, lat 5. „Futerka“, Bydgoszcz, Dworcowa 4. (14352)

KUPNA

Dom
kupię śródmieściu, wpłacę 60 tysięcy, reszta według umowy. Of. do filii Dz. Bydg. pod „M. M. 1000“ (14310)

Kupię
używane linoleum oraz szyld szklany 4-5 metr. długo. Oferty do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Szyld“ 14315

Kupię
parową mleczarnię w dobrej okolicy, łask. oferty proszę J. Sowiński, Wąbrzeźno, Kolejarz 49. 26003

Zapisy
na kursy maturalne do kształcące kl. IV.-VIII. Szkoła Sw. Trójcy, Kordeckiego, g. 6-9. (25365)

Nauczycielka
Pomorzanka z pozwoleniem rządowym z kilkuletnią praktyką, udziela lekcji w języku polskim i niemieckim dokładnie i początki francuskiego (niemuzyczna) szuka posady zaraz lub od 1. X. jako nauczycielka domowa Zgłoszenia wraz z podaniem warunków proszę nadesłać do Dz. Bydg. pod „C. 69“. 25835

Matura
francuska, gramatyki, literatury, konwersacji udzielim. Dworcowa 68, I p. lewo. (25987)

POSADY WOLNE

Agenci
którzy odwieżdają rolników w woj. Poznań i Pomorze zabrać mogą na wysoką prowizję leczniczy środek chorób bydła. Zarobek 50 zł dziennie. Zgł. przyjmuje Wyt. chemiczna Ostrzyce, powiat Kartuzy Pomorze. (25519)

Fotografistka
retuszerka potrzebna zaraz, ma odpowiednią praktykę poza sobą, która jest zdolna do prowadzenia Zakładu Fotograficznego. Świadectwo poządane. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Retuszerka“. (26047)

Rzeźbiarz
meblowy poszukuje pracy, najchętniej w stolarni lub fabryce mebli. Łask. oferty z podaniem wynagrodzenia skierować pod „Rzeźbiarz“ do filii Dzien. Bydg. 14357

Błacharzy
dzielnicy poszukuje na stałą pracę zaraz St. Szymborski, Znien. Telefon 81. 26048

Panna
do dzieci lepsza, inteligentna i energiczna, uprasza się znajomość w szyciu i prasowaniu, język polski i niemiecki wymagany. Zgł. pod „25996“ do adm. Dz. Bydg.

Modniarka (26065)
potrzebna zaraz. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Zgł. kierować do Dz. Bydg. pod „602“.

Ksiązkowa (14359)
biegła w podwójnej ksiązkowości potrzebna od 1 października. Of. z życiorysem oraz podaniem pensji przy wolnym utrzymaniu skierować do firmy A. Schmidt, Znien, skład kol. delik. i art. budowl.

Bona - freblanka
(przychodnia) do 2 dzieci 7 i 4 lat zaraz potrzebna. Zgłoszenia Jezuicka 17, 1 prawo. 25765

Dzielnego
pomocnika kowalskiego poszukuje zaraz Kraass, Bydgoszcz, Fordońska 67. 14196

Kucharka
może się zgłosić od 1. X. 28. Hotel Wildta, właśc Hugo Dahm, Świecie n/Wisłą 26053

Kucharka
dobra, z długoletnią praktyką, samotna, potrzebna zaraz. Pożądana znajomość prasowania. Oferty wraz z odpisami świadectw przesyłać należy do Stow. Kasyna Urzędniczego w Wyrzysku. 25995

Dnia 23-go września rb. o godzinie 6¹/₂ wieczorem zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz dobry ojciec, teść i dziadek **ś. p.**
Antoni Wiśniewski
 przeżywszy lat 87, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona **Żona i rodzina.**
Żołędowo, dnia 24 września 1928.
 Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27. bm. o godz. 9 rano. Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (26104)

Dnia 23 bm. o godz. 3 rano rozstał się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach w 8 wiosnie życia nasz najukochańszy synek **ś. p.**
Wiktor Kujawski
 o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona **Rodzina.**
Keynia, dnia 26. IX. 1928 r.
 Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godzinie 4-tej po południu z domu żałoby na nowy cmentarz. (26175)

Dnia 20 września 1928 r. o godzinie 20.30 zmarł po ciężkich cierpieniach **ś. p.**
Ks. Radca Ludwik Soltysiński
Patron Towarzystw Powstańców i Wojaków na powiat szubini
 W Zmarłym tracą Powstańcy i Wojaacy wielkiego bojownika o wiarę i ojczyznę i powstańca wielkopolskiego.
 Niech Mu ta ziemia polska, którą tak szczerze ukochał i za którą cierpieć lekka będzie.
Zarząd Obwodowy Zw. Towarz. Powstańców i Wojaków - Obwód Szubin. (23074)

Podziękowanie.
 Wszystkim krewnym, znajomym, przede wszystkim najprzewiel. duchowieństwu, Panu Dyrektorowi Państw. Gimnazjum Human, którzy oddali ostatnią przysługę mej nigdy nieodżałowanej żonie naszej najdroższej mamusi **ś. p. Marcie Fajtanowskiej** i synowi memu, najukochańszemu i najdroższemu bratu **ś. p. Stanisławowi Fajtanowskiemu** na tej drodze sładam serdeczne
„Bóg zapłać“
 Ojciec wraz z synami. (14369)

Podziękowanie.
 Wszystkim tym którzy oddali ostatnią przysługę mojej najukochańszej żonie **ś. p. Helenie Olszakowej** a w szczególności Włb. Duchowieństwu, miejscowemu Tow. Pań Św. Wincencego a Paulo, miejscowemu Kołu Urzęd. Miejskich i wszystkim krewnym i znajomym za liczny udział złożone wienie, wyrazy współczucia, składam
Bóg zapłać.
 Mąż. (26133)

Poszukujemy energicznego dobrze ułożonego i wymownego na Pomorze i Kujawy. (26127)
kupca-podróżującego
Franciszek Kosznik
 Fabryka Mydeł Bydgoszcz, Socianowo 4, Tel. 801.

Auto ciężarowe „Ford“
 z krytą nieprzemakalną karoserią i zupełnie w dobrym stanie korzystnie do nabycia. Informacje (26052)
M. Feigel, Inowrocław.
 Poszukuje od 1 października dzielnego młodszego (26059)
ekspedjenta dekoratora.
 Zgłoszenia z odpisem świadectw, fotografią i podaniem pensji do **M. Jabłoński,** skład białatów i konfekcji, Gnie w (Pomorze).
 Kilka wagonów suszonego **korzenia cykoryjnego** kupimy. (26134)
 Krotoszyńska Fabryka Kawy Słodowej „EXTRA“ Staniszewski i Ska Tow. Akc.

Pomorska Wystawa Ogrodniczo-Przemysłowa
 28. VII. 28. w Toruniu 4. X. 28.
 Od 22 września do 4 października (25211)
Wystawa szkółek drzew owocowych i ozdobnych
 Od 29 września do 4 października z rzędu **V pokaz**
owoce i warzywa - złocenie i rośliny doniczkowe.
 W czasie od 29 września do 4 października rb. korzysta zniżkę 66% zniżki kolejowej w drodze powrotnej. Odnośne zaświadczenie wydaje biuro P. W. O. P.

(22315)

Zbawca Polskich Dróg.
 Większość naszych dróg jest gruntowa. Drogi te można zaraz tanio doprowadzić do porządku za pomocą wyrównacza motorowego „Bitvargen“. Maszyna drogę wyrówna, robi spadki na boki, woda stojąca, największy wróg drogi ziemnej, spływa, droga staje się twardą i gładką.
BITVARGEN przez DWA LATA
 wypróbowany w Polsce. Każdy Sejmik powiatowy, każda gmina winny posiadać **WYRÓWNAČZ „BITVARGEN“.**
 Wszelkich wiadomości udziela wytwórnia:
NILS BARREN Sp. z o. o.
 Warszawa, Kopernika 13. tel. 52-05.

Umożliwiam każdemu
kupno nagrobków
 przez moje dotąd niedoścignione **niskie ceny**
dobrą robotę
i łatwe spłaty.
G. WODSACK
 mistrz rzeźbiarsko-szlifersko-kamienniarz.
 Najstarsza fabryka nagrobków na miejscu pod własnym fachowem kierownictwem. (7808)
 Założ. 1897. **Dworcowa 79. Telefon 651.**

zażądać za odwrotną opłatą dokłaonego lekařsk. druku o masce Profesora Kuhna.
Asthma
Gesellschaft für medizinische Apparate, Gdańsk
 23635 (Tow. apar. med.)

Lokomobila
 w bardzo dobrym stanie **korzystnie do nabycia.**
Majetność Gródek poczta Drzycim powiat Świecie 25918

Poszukuję dwóch uczniów
 z lepszym wykształceniem oraz starszego dzielnego **ekspedjenta**
 z branży żelaznej, z długoletnią praktyką i znajomością w kalkulacji. Reflektuję tylko na siły dzielne, które zgłoszenia z podaniem pensji, odpisów świadectw, wraz z nadesłaniem fotografii zechcą nadesłać do **Bronisław Murawski - Grudziądz** ul. J. Wybickiego nr. 24 - 26.
 Hurtown. branży żelaza i tow. kolonialnych.

Krawcowa
 szyje gustownie garderobę damską i dziecięcą po przystępnych cenach. **Kujawska 96, parter lewo, II drzwi. 25540**

Nauki
 księgowości, korespondencji i stenografii u **G. Vorreau** rewizor ksiąg **Bydgoszcz** ul. Jagiellońska 14. (14246)

Na raty
 miesięczn. **18 zł**
 pierwsza wpłata **36 zł**

Kromczyński, Poznań
 Al. Marcinkowskiego 5. 16 66

Poszukuję **dzielnego fryzjera damskiego**
Salon Peter
Gdańsk, 25836
 Langgasse nr. 81.

Lekarz-dentysta
 objąć może praktykę w mieście powiatowym woj. Pozn. Reflektanci tylko z obywatelstwem polskiem. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „D. W. M.“ 25915

Przyjdź osobiście
 albo nadesłaj charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj ię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższe, rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego meum M-lle Ewigny - czytelnikom „Dzien. Bydgoskiego“ bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych założyć zł 2.- (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmuje 12-7. Protokoły, odezwę, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psychografolog Szyler-Szkołnik, Redakcja „Swit“, Nowowiejska nr. 32 m. 6.** Ogłoszenie założyć do listu. (24245)

INTELIĞENTNEGO PANA
 na odpowiednio udotowaną i stałą posadę **poszukuje** niżej podpisana instytucja dla swej **Centrali w Poznaniu.**
 Reflektujemy tylko na siłę pierwszorzędną z uzdolnieniem w kierunku propagandowym i możliwie także literackim, która może się wykazać dobrymi poleceniami. Posada wymaga wyteźonej i produktywnej pracy, zapewnia za to przy zadawalniających wynikach stanowisko życiowe. Piśmienne zgłoszenia z kopją świadectw do **Biura Ogłoszeń**
PAR
 POLSKA AGENCJA REKLAMY FRANCISZEK KRAJNA
w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 11
 26094

W ogłoszeniu Powiatowej Kasy Chorych w Szubinie dot. **rozpisania przetargu** na różne prace do budowy gmachu administracyjnego (Dziennik Bydgoski nr. 218) zaszedł bład o tyle, że nie chodzi m. inn. o prace szklarskie **tylko stakarskie.**
Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Szubinie. (26092)